

# GP POLKOWICKA AZETA

Wydawnictwo bezpłatne

## » W NUMERZE



Legendarna grupa Lady Pank zagra na 12-lecie powiatu polkowickiego.  
*str. 8*



Już wkrótce kolejny koncert w ramach festiwalu Wratislavia Cantans.  
*str. 7*



Rozmowa z Krzysztofem Koziorowiczem, trenerem koszykarek CCC Polkowice.  
*str. 16*



## W telegraficznym skrócie

**LEGNICA**  
Ze złamaną nogą trafił do szpitala siedmioletni chłopiec, którego pobili na pasach młody kierowca. Mężczyznę zdenerwował fakt, że chłopiec nagle wbiegł na przejście dla pieszych, a on musiał gwałtownie hamować. Chłopiec ma nogę w gipsie i czeka go długa rehabilitacja.

**LUBIN**  
Sąd skazał byłą dyrektorkę Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubinie na karę 16 tys. grzywny oraz 5-letni zakaz zajmowania stanowisk kierowniczych. Sprawa toczyła się kilka lat. Zdaniem sądu dyrektorka stosowała mobbing (znęcanie psychiczne) wobec swoich pracowników.

**LEGNICA**  
Będzie wielka feta na otwarciu legnickiego Rynku, który przeszedł gruntowną modernizację. Serce miasta zmieniło swoje oblicze - są gustowne aranżacje i atrakcje dla turystów (m.in. studnia zakochanych, kula z makiętą XVII-wiecznej Legnicy i tzw. ring - symbol wystawy Srebra organizowanej przez Galerię Sztuki).

**JELEŃ GÓRA**  
Na 29 sierpnia zaplanowano wielką paradę rowerów w Jeleniej Górze. To już dziesiąta impreza z tego cyklu. Zbiórkę rowerzystów zaplanowano na godz. 9.00 na placu Ratuszowym. Trasa jest łatwa, ale aby wziąć udział w zabawie trzeba mieć skończone 18 lat.

**REGION**  
Ciepły, a nawet upalny wrzesień zapowiadają synoptycy. Choć wieczory mogą być już chłodniejsze, mówią, że temperatury w dzień sięgną nawet 30 stopni Celsjusza. Najbliższy weekend nie będzie co prawda upalny, ale można zaplanować go w plenerze. Będzie ciepło, od 24-27 stopni Celsjusza.

**REGION**  
2,2 mld zł zarobił w pierwszym półroczu tego roku giełdowy KGHM. Spółka wypracowała tym samym aż 77 proc. rocznego planu finansowego. Zarząd koncernu już pracuje nad korektą prognozy. Czyżby 2010 był rokiem rekordów dla Polskiej Miedzi?

Ewa Szczecińska

## Mali powodzianie odwiedzili Aquapark

Karol, Agatka, Madzia i Julia spędzili ostatnio jedno popołudnie w polkowickim Aquaparku. To maluchy z dotkniętej powodzią Bogatyni. Dzieci, odkąd ich rodziny potraciły domy, dobytek całego życia, spędzają wakacje w pobliskich Prochowicach.

Karol (9 lat), Agatka (5 lat) i Madzia (1,5 roku) to rodzeństwo. Wielka woda zmiotła ich dom z powierzchni ziemi. Ich rodzice, którzy zostali w Bogatyni, powoli stają na nogi. Choć to, co stracili, będą odbudowywać latami, starają się, aby już we wrześniu dzieci miały chociaż skromne warunki do rozpoczęcia nauki. Trójka rodzeństwa spędza wakacje, wraz z dwoma opiekunami, w Prochowicach. Podlegnicka gmi-

na gości jeszcze jedną rodzinę - dwie 22-letnie siostry. Jedna z nich przyjechała tam z 4-letnią córką Julią.

- Dzieci przyjechały do Prochowic praktycznie tylko w tym, co miały na sobie. Są bardzo skromne i nieco zagubione, ale zapewnimy im ciekawe zajęcia, aby odwrócić ich uwagę od problemów. Odkąd usłyszały, że pojedą do Aquaparku, nie mówiły o niczym innym. Dziękuję w ich imieniu za-

gościń - mówi Halina Kołodziejaska, burmistrz Prochowic.

- Zaproszenie małych powodzian to kolejny wyraz naszej solidarności z powodzianami z Bogatyni. Przypomnę, że niespełna tydzień temu miejscy radni, po złożonym przeze mnie wniosku, skierowali do Bogatyni finansową pomoc w wysokości 50 tys. zł - mówi Wiesław Wąbik, Burmistrz Polkowic.

Dzieci spędziły ostatnio jedno popołudnie w polkowickim Aquaparku - Regionalnym Centrum Rekreacyjno-Rehabilitacyjnym. Gmina Polkowice przekazała im gadzety - plecaki z lożem Polkowic, a w nich: kubki, maskotki, kredki, długopisy, ołówki, breloki odblaskowe i ledowe.

Ewa Szczecińska

Turniej o Puchar Burmistrza Polkowic w Podnoszeniu Ciężarów  
05.09.2010 r., godz 15.45,  
sala sportowa przy Gimnazjum Nr 2

## Mapa niebieskich miejsc parkingowych

W naszej gminie powstała mapa miejsc parkingowych przeznaczonych dla osób niepełnosprawnych. Jest ich 169. Każde z nich, to widoczne z daleka niebieskie pole.

Nie sposób wymienić wszystkich kampanii reklamowych i hasel, które miały nas skłonić do uszanowania zakazu parkowania na miejscach parkingowych przeznaczonych dla osób niepełnosprawnych. W Polkowicach nieustannie propaguje się idee uszanowania prawa osób niepełnosprawnych do zaparkowania w specjalnie oznaczonym miejscu. W całej gminie takie miejsca mają szczególne oznakowanie. Jakże?

- To charakterystyczne niebieskie pole z białym piktogramem niepełnosprawności. Jesteśmy jednym z niewielu miast w Polsce, które właśnie tak oznacza te miejsca, to nas wyróżnia. Dlaczego akurat takie oznakowanie? Jest bardziej widoczne. Zdarzało się bowiem, że nieuprawnione osoby parkowały na tych miejscach wyłącznie wieczorami, uznając, że w ciemności nikt tego nie zauważy. Nic bardziej mylnego - i tak widać! A dziś takich zdarzeń praktycznie nie ma - mówi Jolanta Mielczarek, pełnomocnik burmistrza Polkowic ds. osób starszych i niepełnosprawnych.

Niewiele miast można pochwalić się ponadto specjalną mapą miejsc parkingowych przeznac-

zonych dla osób niepełnosprawnych. Polkowice stworzyły takie opracowanie. To daje obraz wszystkich takich miejsc i uświadamia, gdzie ewentualnie jest potrzeba stworzenia kolejnych. Przy inwentaryzacji obliczono, że w gminie mamy 169 "niebieskich pól".

Przypomnij, że aby móc parkować na specjalnie oznakowanych miejscach należy posiadać uprawnienia - kartę osoby niepełnosprawnej, którą wydaje Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie. Karta, z nadanym numerem i datą ważności, powinna znajdować się w widocznym miejscu za szybą samochodu.

- Chcę dodać, że nie ignorujemy żadnego sygnału o potrzebie stworzenia "niebieskiego pola" do parkowania. Przeprowadzamy również liczne akcje informacyjne i kontrolne. Egzekwujemy np. od władz hipermarketów, stwarzanie specjalnie oznaczonych miejsc parkingowych dla niepełnosprawnych. Dzięki dobrej współpracy, dziś są one pod każdym polkowickim hipermarketem - dodaje Jolanta Mielczarek.

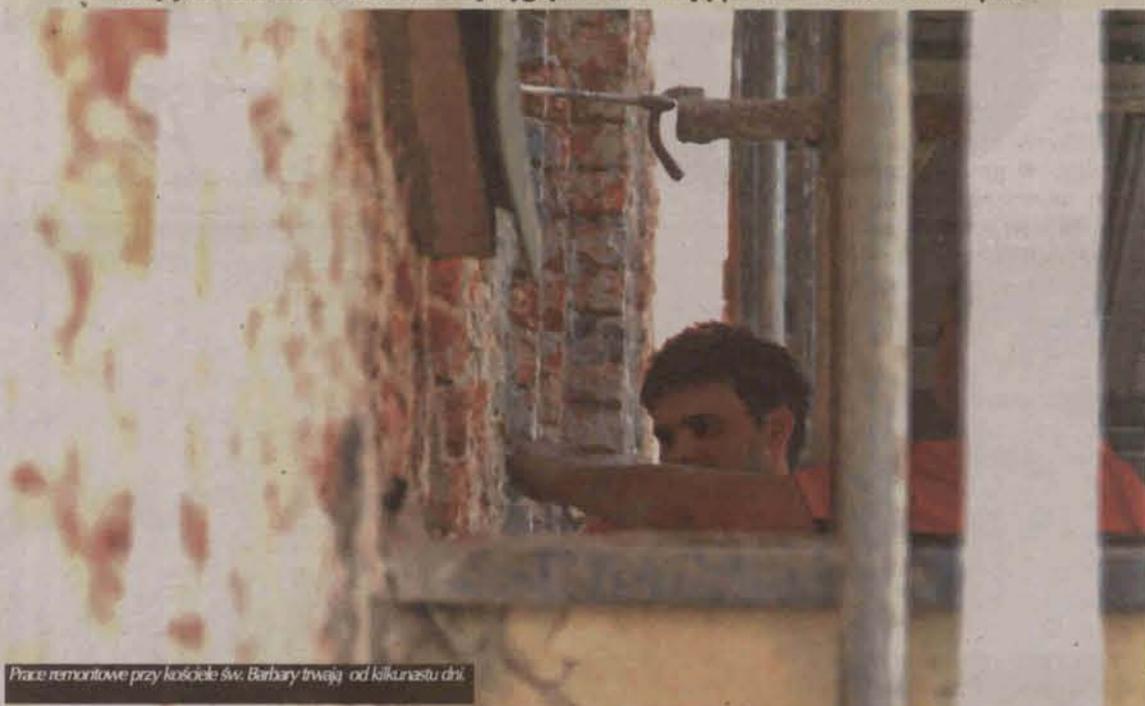
Ewa Szczecińska



Takich miejsc parkingowych jest w naszej gminie 169.

## Kościół będzie jak nowy

Trwa renowacja XVII-wiecznego kościoła w centrum polkowickiego Rynku. Dzięki gminnej dotacji świątynia całkowicie zmieni swój wygląd. Prace mają potrwać do końca listopada.



Prace remontowe przy kościele św. Barbary trwają od kilkunastu dni.

Ten zabytkowy kościół znają w Polkowicach wszyscy, bowiem mieści się w samym sercu miasta. Od kilkunastu dni trwa renowacja obiektu. Zaczęto od prac związanych ze zmianą elewacji kościoła. - Kolorystycznie zmieni się niewiele, bo utrzymane zostaną, podobnie jak teraz, jasne tony. Pracownikom osuszanie zawilgoconego budynku. Remont nie jest bowiem związany wyłącznie z poprawieniem wyglądu kościoła, ale również jego stanu technicznego - mówi ksiądz dziekan Jarosław Święcicki, proboszcz parafii św. Michała Archaniola, do której należy kościół św. Barbary.

Remont elewacji (472 tys. zł) to najważniejszy i najbardziej kosztowny etap renowacji kościoła, ale nie jedyny. W pracowni w Legnicy trwają już prace nad stworzeniem stylowych witraży (148 tys. zł). Obecnie tworzą je jedynie prowizoryczne przeszklenia. "Wykończeniem" nowej aranżacji będzie iluminacja świetlna kościoła. Jej koszt to około 130 tys. zł. Wszystkie

prace mają zakończyć się na przełomie listopada i grudnia.

- Najbardziej uciążliwe prace przewidziano na wrzesień. W tym okresie prawdopodobnie będziemy musieli przenieść część nabożeństw do kościoła św. Michała Archaniola. O szczegółach na pewno poinformujemy parafian - dodaje ks. Jarosław Święcicki.

Kościół w Rynku zbudowali ewangelicy. Po II wojnie, kiedy miasto w większości opuściła ludność niemiecka, został zagospodarowany na... magazyn, w którym gromadzono m.in. materiały budowlane. Pod koniec lat 70., kiedy w mieście znacznie zwiększyła się liczba mieszkańców, podjęto prace remontowe. Nad przywróceniem sakralnego charakteru, pracowali głównie sami mieszkańcy Polkowic. W 1980 roku kościół konsekrował ksiądz kardynał Henryk Gulbinowicz.

Z obiektem wiąże się ciekawa historia związana z królową pruską Luizą, żoną Fryderyka II. W XVIII wieku mieszkańcy miasteczka wiedząc, iż królowa będzie przejeżdżała przez

Polkowice w drodze z Berlina do Wrocławia, postanowili w oryginalny sposób oddać jej hołd. Miejskowa kilkuniosobowa orkiestra, by zostać zauważoną przez królową, wdrapała się na wieżę kościoła. Zabrali ze sobą oczywiście swoje instrumenty i czekali na królewski orszak. Na widok królowej orkiestra zagrała głośnie marsze. Królowa Luiza była zachwycona koncertem z wieży, o czym żywo opowiadała po zakończeniu wizyty w rejonie.

Ewa Szczecińska

**GMINA PRZEKAZUJE PIENIĄDZE NA RENOWACJĘ KOŚCIOŁÓW**  
Gmina Polkowice przeznaczyła w tym roku 1,2 mln zł na remonty i renowacje obiektów sakralnych. 800 tys. zł będzie kosztować renowacja kościoła św. Barbary. Ponadto 50 tys. zł przeznaczono na remont kościoła w Żelaznym Moście, 83 tys. zł w Sobinie, 200 tys. zł w Komornikach i 55 tys. zł w Jędrzychowie.

## Przeżyjmy to jeszcze raz

Jeszcze kilka dni - do końca wakacji można w polkowickim Rynku oglądać wystawę wielkoformatowych zdjęć, ukazujących wydarzenia minionej edycji największej cyklicznej imprezy kulturalnej w regionie Zagłębia Miedziowego. Można tam też znaleźć opinie uczestników przeglądu.

Polkowice nie mają teatru. Być może dlatego impreza, która co roku odbywa się w Polkowicach, jest naprawdę wyjątkowa i na próżno szukać podobnego wydarzenia w regionie. Na wiosnę Polkowice zmieniają się w... miasto teatru bez teatru. W tym roku cyklowi gościnnym występów teatrów z całej Polski, patronował Andrzej Łapicki. Artysta spędził w naszym mieście kilka dni i opuścił je, jak opowiadał, wrzucony gościnnością organizatorów imprezy.

Na wielkoformatowych zdjęciach w polkowickim Rynku zobaczymy nie tylko Łapickiego, ale m.in. fotostudy teatralnych przedstawień. Kilka zdjęć opatrzone również odręcznie napisanymi opiniami widzów. Oto jedna z nich:



- Obok dobrego filmu, teatr jest dla mnie miłą rozrywką. Uwielbiam czytać

książki, ale przedstawienia teatralne są uczta dla mojej duszy.

Wystawę można oglądać w Rynku do końca sierpnia.

ENZ

### OGŁOSZENIE

#### OGŁOSZENIE O PRZETARGU NA PRACE REMONTOWE

Spółdzielnia Mieszkaniowa "Cuprum" w Polkowicach, ul. Kolejowa 24A ogłasza przetarg na: "Prace remontowe ogólnobudowlane i drobne roboty konserwacyjno-naprawcze na zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej "Cuprum" w Polkowicach w okresie od 15.09.2010r. do 31.12.2010r."

Termin składania ofert: 07.09.2010r. godzina 10.00

Termin realizacji: 15.09.2010r. do 31.12.2010r.

Warunki szczegółowe przetargu oraz specyfikację przetargową można uzyskać bezpłatnie w Dziale Technicznym Spółdzielni Mieszkaniowej "Cuprum" w Polkowicach w godzinach od 8.00 do 15.00

tel.: (76) 746-18-65, (76) 746-18-66.

Kryteria oceny ofert: 100% - cena robociznogodzin brutto oferty.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej "Cuprum" w Polkowicach, ul. Kolejowa 24A - sala narad w dniu 07.09.2010r. o godz. 10.15

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy spełniają określone wymagania:

1. Wnioską wymagane wadium w wysokości - 5.000,00 zł.
2. Posiadają doświadczenie w zakresie wykonywania prac odpowiadających charakterem oraz zakresowi robót określonym w specyfikacji przetargowej.
3. Spełniają warunki opisane w specyfikacji przetargowej.

Termin związania ofertą wynosi 30 dni od daty wyznaczonej na złożenie oferty.

Ogłoszenie podlega zamieszczeniu na tablicach ogłoszeń Spółdzielni Mieszkaniowej oraz w lokalnej prasie.

Gazeta Polkowicka, dwutygodnik Gminy Polkowice, adres: 59 - 101 Polkowice, Rynek 6 I/p. (pokrój 23), tel. 724-97-30, tel/fax. 724-97-21

e-mail: gazeta@ug.polkowice.pl, wersja elektroniczna Gazety: <http://www.polkowice.pl>

Redakcyjne zespoły:

Konrad Kaptur (redaktor naczelny), Przemysław Niwakowski (redaktor techniczny), Roman Tomczak, Paweł Grel, Ewa Szczecińska, Marta Charyzma.

Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo odrzucania, skracania i omawiania nadanych komunikatów, apelów, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Za treść ogłoszeń i tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada.

Wydawca: Urząd Gminy Polkowice, [www.polkowice.pl](http://www.polkowice.pl)

Projekt Graficzny: Bernard Wybiński

Druk: Drukarnia Polkowicka Wrocław, 55-075 Bielany Wrocławskie, ul. Kolejowa 7.

# Uczelnia będzie miała nowy budynek

Realizacją imponującego projektu zajmie się wrocławska firma Integer SA. Nowy budynek będzie miał cztery kondygnacje, ciekawą bryłę architektoniczną i zostanie połączony z dotychczas istniejącą siedzibą uczelni. W gmachu znajdują się m.in. nowoczesne laboratoria, sale ćwiczeniowe i aule wykładowe. Będzie też nowa siedziba biblioteki wraz z czytelnią i stanowiskami komputerowymi (Uczelniane Centrum Informacyjne), a także klub studencki z barem. W sumie przewidziano 17 nowych sal dydaktycznych o różnorodnej powierzchni (największa pomieści 70 studentów) oraz pomieszczenia dla administracji i wykładowców.

- Ten projekt, który na dniach zaczniemy urzeczywistniać jest stworzony w każdym calu z myślą o studentach - zapewnia kanclerz DWSPiT dr Włodzimierz Olszewski. - Będą się mogli tutaj uczyć i pracować naukowo w naprawdę komfortowych warunkach. Nie zabraknie miejsc do relaksu między zajęciami, większość pomieszczeń będzie klimatyzowana - dodaje.

Plany przewidują rozwiązania, które także ułatwią życie osobom niepełnosprawnym. W miarę możliwości zostaną zlikwidowane bariery utrudniające poruszanie się na wózku inwalidzkim, a tam gdzie trzeba, zainstalowane będą dźwigi i windy.

W nowym budynku przewidziano też pomieszczenia

Dolnośląska Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Techniki w Polkowicach podpisała umowę na budowę czteropiętrowego, głównego gmachu dydaktycznego przy ulicy Skalników.



Kanclerz DWSPiT dr Włodzimierz Olszewski oraz prezes firmy Integer SA, Andrzej Woźny podpisują umowę na budowę gmachu głównego DWSPiT w Polkowicach.

władz uczelni: rektorat, dziekany oraz siedzibę kanclerza. Budynek DWSPiT otoczony zostanie zielenią i skwerami. Powierzchnia użytkowa nowego

gmachu to 3,2 tys. mkw, kubatura 17,3 tys. m sześć. Pierwsze prace budowlane rozpoczną się na początku września tego roku. Władze DWSPiT przewidu-

ją, że studenci mechatroniki, informatyki, stosunków międzynarodowych i administracji wysłuchają wykładów w aulach nowego budynku już za dwa la-

ta. Inwestycja finansowana jest z budżety gminy Polkowice. Jej koszt to blisko 12 mln zł.

Red



Dolnośląska Wyższa Szkoła  
Przedsiębiorczości i Techniki  
w Polkowicach

Również studia  
podyplomowe

## Studia dzienne i zaoczne:

- informatyka**  
3,5-letnie studia inżynierskie z praktyką zawodową  
specjalności:  
• systemy i sieci komputerowe  
• programowanie układów mechatronicznych
- mechatronika**  
3,5-letnie studia inżynierskie z praktyką zawodową
- stosunki międzynarodowe**  
3-letnie studia licencjackie z praktyką zawodową  
specjalności:  
• międzynarodowe stosunki polityczne  
• międzynarodowe stosunki gospodarcze  
• międzynarodowa polityka społeczna
- administracja**  
(w przygotowaniu)

Rekrutacja:  
1 czerwca - 30 września 2010 r.

[www.dwspit.pl](http://www.dwspit.pl)

**SUPERMIASTECZKO  
SUPERUCZELNIA**

INDEKS

Tęgie imię i nazwisko

## Badania w Górach Sowich

"Riese" to kryptonim największego projektu górniczo-budowlanego realizowanego przez hitlerowskie Niemcy w latach 1943-1945. Nad pozostałościami tego gigantycznego planu znajdującymi się w Górach Sowich do dziś unosi się aura nie odkrytej tajemnicy.

Po dziś Góry Sowie skrywają wiele pytań. Spora część z nich wiąże się z realizowanymi tam pracami w ramach projektu "Riese". Do dziś nie do końca wiadomo nad czym pracowali naziści w tym miejscu. Pewne jest to, że w Książu miało znaleźć się nowa kwatery główna Adolfa Hitlera, a w Górach Sowich planowano wybudować potężne bunkry oraz budowle podziemne. Wiadomo też, że plany budowy były wielokrotnie zmieniane, co rodzi podejrzenia, o to, czy aby nie celowo. Według niektórych hipotez to właśnie tam przeprowadzono testy nad najnowszymi rodzajami broni. Dostępne dane z września 1944 roku wskazują, że całkowity koszt wykonanych w Górach Sowich prac to około 150 milionów marek. Do wybudowania tego, co powstało zużyto 257 tysięcy m<sup>3</sup> betonu zbrojonego stalą. Jest tam 213 tysięcy m tuneli oraz 58 km dróg z sześcioma mostami. Projekt "Riese" nigdy nie został ukończony. Prace przerwało wkroczenie Armii Czerwonej. Od tego czasu obiekty są miejscem wielu badań terenowych mających doprowadzić do odpowiedzi na nurtujące wiele osób pytania związane z przeszłością tego niezwykłego miejsca. W takich badaniach



uczestniczyli ostatnio członkowie polkowskiej grupy eksploratorskiej "Hunter". Siódmką członków grupy - Sławomir Tamowski, Paweł Wasilewski, Wojtek Piekarczyk, Andrzej Kaczanowski, Krzysztof Mościński, Krzysztof Chmara i Robert Strug została zaproszona do udziału w badaniach przez Andrzeja Boczkę, znanego poszukiwacza i eksploratora Gór Sowich. Wspólnie penetrowali ciekawe miejsce związane z kompleksem Sobót.

Prace polegały na odgruzowaniu, oczyszczeniu terenu i identyfikacji elementów infrastruktury technicznej obiektu naziemnego oraz określenie jego wielkości. Trwały dwa dni. W ich trakcie poszukiwacze zorganizowali także dwie wyprawy - nocną do KL Laerche oraz dzienną do miejsca o umówionej nazwie "Betoniamia". - To był bardzo owocny wyjazd - skomentowali członkowie grupy po powrocie.

Konrad Kaptur

# Czysta energia na zdjęciach

Do 8 września można zgłaszać swoje prace fotograficzne do konkursu "Energia odnawialna w obiektywie". Udział w nim mogą wziąć wszyscy mieszkańcy naszej gminy. Czekają cenne nagrody.

Już po raz drugi pod patronatem burmistrza Polkowic Wiesława Wabika trwa fotograficzny konkurs ekologiczny, którego celem jest m. in. uświadomienie jak największej ilości mieszkańców naszej gminy wagi, jaką niesie ze sobą potrzeba poszukiwania i następnie inwestowania w odnawialne źródła energii. W ubiegłym roku konkurs cieszył się sporym zainteresowaniem dużych i małych polkowiczanków. W tym roku ilość osób chcących pochwalić się swoimi zdjęciami będzie prawdopodobnie jeszcze większa. - Przez okres całych wakacji odbieraliśmy telefony od zainteresowanych osób, dotyczące szczegółów. Głównie chodziło o to, czy fotografie konkursowe muszą być wykonane na terenie naszej gminy. Otóż nie muszą. Powinny być to nasze relacje z wakacji, gdziekolwiek je spędziliśmy. Jest tylko jedno zastrzeżenie - fotografie muszą do-

tyczyć zaobserwowanych przez nas form pozyskiwania energii odnawialnej - mówi Małgorzata Kalus-Chiżyńska, dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Obszarów Wiejskich, organizatora konkursu. Tam właśnie można zgłaszać się po dalsze szczegóły, tam też można pozostawić swoje prace. Więcej informacji na temat zasad i regulaminu można znaleźć w zakładce "Ekologia" na oficjalnej stronie internetowej Polkowic.

Konkurs "Energia odnawialna w obiektywie" wiąże się z przewidzianym na 16-18 września drugim już Forum Ekoenergetycznym w Polkowicach. Wyniki konkursu we wszystkich pięciu kategoriach wiekowych zostaną ogłoszone właśnie podczas trwania tej imprezy. Jednakże dodatkową atrakcją będzie konkurs dla publiczności. Wszystkie nadesłane prace zostaną wystawione podczas Forum, a odwiedzają-

cy wystawę goście będą mogli poprzez głosowanie wybrać najlepsze prace. Dla zwycięzców tego dodatkowego konkursu także przewidziane są atrakcyjne nagrody - mówi dyrektor Kalus-Chiżyńska.

Konkurs fotograficzny "Energia odnawialna w obiektywie" ma na celu propagowanie wykorzystania odnawialnych źródeł energii. Im więcej będziemy o nich wiedzieć, tym chętniej będziemy je stosować w naszym otoczeniu, dla dobra nas samych i przyszłych pokoleń. Nasza gmina od dawna korzysta już z takiego założenia, instalując m. in. lampy zasilane wiatrakami i bateriami słonecznymi (Moskorzyn), czy oświetlanymi właśnie w ten sposób przystankami autobusowymi. Ale na tym nie koniec. - Prowadzone są obecnie w gminie prace mające na celu wykorzystanie kolektorów solarnych i pomp ciepła do ogrzewania nowo budowanych świetlic wiejskich - podkreśla Małgorzata Kalus-Chiżyńska.

Zainteresowanie zastosowaniem tzw. solarów wyraża także spora grupa mieszkańców naszej gminy, którzy chcieliby je zasto-

sować w swoich gospodarstwach domowych. Wielu uzależnia to jednak od możliwości uzyskania na ten cel dofinansowania z gminy. Takie środki zostały zaplanowane w budżecie na ten rok, jednak z uwagi na zmianę przepisów, która nastąpiła w jego trakcie, nie można było wykorzystać tych środków. Teraz jednak ma to się zmienić. - Od tamtej pory Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej poczynił w tej sprawie więcej ułatwień. Wybrano już nawet banki, które będą udzielały kredytów, przy czym te kredyty mają być umarżane w ok. 40-45 proc. - wyjaśnia dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Obszarów Wiejskich. Wszyscy zainteresowani szczegółami takich inwestycji powinni odwiedzić w dniach 16-18 września Centrum Piknikowe w Polkowicach, gdzie będzie odbywało się Forum Ekoenergetyczne. Organizatorzy chcą bowiem zaprosić na nie także reprezentantów banków oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Będzie można więc na miejscu i z pewnego źródła zasięgnąć informacji na temat kredytowa-

nia inwestycji na budowę odnawialnych źródeł energii.

Jak zapewniają analitycy potencjał techniczny odnawialnych źródeł energii w Polsce mógłby pokryć ok. 90% ogólnego zapotrzebowania na energię. Najwyższy potencjał w Polsce ma energia geotermalna, słoneczna z biomasy. Niższe są zasoby energii wody i wiatru. Jak dotąd nie został rozpoznany potencjał energii fal i pływów.

W Polkowicach władze samorządowe od wielu lat starają się przybliżyć to zagadnienie jak największej liczbie mieszkańców gminy, dając im możliwość zwiększenia wykorzystania źródeł odnawialnych, lokalnie dostępnych i przyjaznych środowisku. Gmina słynie ponadto z dobrych praktyk oszczędzania energii.

W Polsce tylko nieliczne powiaty i gminy mają efektywne systemy zagospodarowania odpadów stałych i płynnych. W naszej gminie budowa wysypisk śmieci i oczyszczalni ścieków jest jednym z priorytetów inwestycyjnych.

Roman Tomczak

## Bociany lecą do ciepłych krajów... przez Polkowice

W ubiegłym tygodniu uwadze polkowiczanków nie umknęło, że bociany, które gościliśmy w okresie wiosenno-letnim na terenie naszej gminy szykowały się do odlotu do ciepłych krajów. Polkowickie osiedle Polanka zaroilo się od czarno-białego ptactwa. Widziano tam kilkanaście sztuk bocianów, które zrobiły sobie przystanek na kilku domach. Reszta - jak opowiadają świadkowie - poroziadała się w lesie. Jak widać na zdjęciach, ptaki były w świetnej kondycji. Obecnie znajdują się w drodze do ciepłych krajów. Polkowiczanki, którzy gościli je w okolicach swoich do-



mostw, trzymają kciuki za szczęśliwą podróż!

Ewa Szczecińska

### PODZIĘKOWANIE

Wszystym, którzy w bolesnych dla nas chwilach dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca i życzliwości oraz uczestniczyli we mszy św. I ceremonii pogrzebowej śp. Bartłomieja Karola Abrolata, a w szczególności rodzinie, przyjaciółom, znajomym za pamięć, modlitwę, wyrazy współczucia, intencje mszalne, wieńce i kwiaty serdecznie podziękowanie składają:

Barbara i Piotr Abrolat

Projekt współfinansowany współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

KAPITAŁ CZŁOWEK

W ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki Oświata, Pomocy Społecznej w Polkowicach realizuje

Projekt „Nowa szkoła - nowe możliwości” - wdrażanie szkoły kompetencyjnej do regionu Oświata Pomocy Społecznej w Polkowicach

Wzrost i rozwój człowieka

- Kierownicy i nauczyciele Pomocy Społecznej w Polkowicach realizujący projekty w pomocy społecznej.
- W szkole kompetencyjnej.
- Wdrażających lub inicjujących projekty z uwagi na opiekę nad 2300mi, 160 osobami niepełnymi.
- Wdrażających w ramach innych projektów współfinansowanych przez UE.

TELEFON: 071 737 91 84, 2048 - 3611 3918

## Świętowali wraz z policjantami

Dzieci i młodzież z powiatu polkowickiego spotkały się na ścieżce zdrowia z policjantami, aby razem uczcić tegoroczne "Święto Policji".

Festyn został zorganizowany dla tych młodych polkowiczanków, którzy uczęszczali na półkolonie. Celem imprezy było zapewnienie im rozrywki. Frekwencja naprawdę dopisała, bo na imprezę przyszło blisko 150 osób. Atrakcją było wiele, wśród nich ciekawe konkursy z nagrodami. W trakcie zawodów najmłodszym kibicowały maskotki, policji "Komisarz Lew" oraz Straży Pożarnej "Zarek".

- Dzieci brały udział m.in. w rzucie pałką na odległość oraz malowały rysopis sprawcy przestępstwa na podstawie scenki sytuacyjnej, którą zagraли policjanci. Wszyscy uczestnicy konkursów zostali nagrodzeni - mówi asp. Mariusz Florczak. Dodatkową atrakcją podczas zabaw było miasteczko ruchu drogowego. Jednym z ciekawszych elementów imprezy była prezentacja sprzętu policyjnego.

Festyn był dobrą okazją do tego, aby przypomnieć dzieciom, jakie niebezpieczeństwa czekają na nich w cza-

nie wakacji. Na imprezę przybyli również strażacy, którzy dali efektowny pokaz gaszenia ognia oraz ratownicy medyczni, którzy demonstrowali udzielanie pierwszej pomocy.

Zwieńczeniem festynu było ognisko z pieczonymi ziemniakami.

Marta Charyńska

### OGŁOSZENIE

Działając na podstawie art. 48 ust. 4 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych / Dz. U. z 2008 r. Nr 164 poz. 1027 ze zm./,

ZARZĄD POWIATU W POLKOWICACH

OGŁASZA KONKURS OFERT NA WYŁONIE NIE REALIZATORA PROGRAMU ZDROWOTNEGO W ZAKRESIE UDZIAŁA PIERWSZEJ POMOCY PRZEDMEDYCZNEJ W RAMACH PROJEKTU EDUKACYJNEGO POLKOWICKA SZKOŁA RATOWNICTWA

Realizacja programu zdrowotnego w zakresie przeszkolenia osób nie przygotowanych zawodowo do udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej w ramach projektu edukacyjnego Polkowicka Szkoła Ratownictwa. Program skierowany do mieszkańców powiatu polkowickiego. Na realizację programu przeznaczona jest kwota w wysokości 30 000,00 zł (słownie: trzydziści tysięcy zł). Termin realizacji programu: od podpisania umowy do 11 grudnia 2010 r.

Miejsce realizacji programu: powiat polkowicki. Szczegółowe warunki konkursu, formularz ofert i ramowy projekt umowy dostępne są na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Polkowicach: [www.powiatpolkowicki.pl/](http://www.powiatpolkowicki.pl/) oraz od poniedziałku do piątku w godzinach od 10.00 do 14.00 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Polkowicach Wydział Organizacyjno-Administracyjny, pokój nr 8a tel. 0 76-746-15-20

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w Kancelarii /parter/ Starostwa Powiatowego w Polkowicach do dnia 06 września 2010r. do godziny 10.00

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 07 września 2010r. o godz. 12.00 w Siedzibie Starostwa Powiatowego w Polkowicach sala konferencyjna II piętro.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w terminie 14 dni od dnia otwarcia ofert. Termin związania z ofertą mija z dniem podpisania umowy na realizację programu zdrowotnego w zakresie dotyczącym konkursu ofert albo w dniu unieważnienia postępowania konkursowego nie dłużej jednak niż 30 dni od upływu terminu do składania ofert.

Zamawiający zastrzega sobie prawo do odwołania konkursu lub przesunięcia terminu składania ofert bez podania przyczyny.

### OGŁOSZENIE

INFORMACJA DOTYCZĄCA MOŻLIWOŚCI UBIEGANIA SIĘ O POMOC SOCJALNĄ DLA UCZNIÓW. Przypomina się wszystkim zainteresowanym, że zgodnie z art. 90n ust. 6 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, z dniem 15 września 2010 r. upływa termin składania wniosków o przyznanie stypendium.

Jedno z kryteriów, jakie musi być spełnione to dochódów netto (z miesiąca poprzedzającego złożenie wniosku, tj. sierpnia br.) na członka w gospodarstwie domowym, który nie może przekroczyć 351 zł. Wniosek może wypisać rodzic bądź opiekun prawny dziecka oraz pełnoletni uczeń. W celu pobrania i złożenia wniosku rodzice uczniów uczęszczających do szkół podstawowych i gimnazjów z terenu gminy Polkowice powinni zgłosić się do dyrektora swojej szkoły. Uczniowie pobierający naukę poza Polkowicami oraz uczniowie szkół ponadgimnazjalnych wnioski mogą złożyć w Kancelarii Urzędu Gminy, ul. Rynek 1, do 15 września 2010 r. lub przesłać pocztą (decyduje data stempla).

Wszelkie informacje dotyczące udzielania stypendium można uzyskać w Wydziale Oświaty i Spraw Społecznych, ul. Rynek 2, pok. nr 10 i 3, tel. (076) 847-41-40 i (076) 847-41-41, gdzie również można pobrać aktualne druki wniosków.

### OGŁOSZENIE

Zarząd Rejonowy Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Polkowicach informuje, że zgodnie z decyzją Zarządu Głównego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Warszawie można dokonywać wpłat na powodzin z Dolnego Śląska. Wpłaty można dokonywać we wtorki, środy i czwartki w godzinach od 7 do 13.

# Osiem dni wędrówki i wiele wrażeń

Urazu piechur nabawił się podczas próby obejścia dookoła granic Polski. Udało mu się dotrzeć pod Szczecin. Tam niestety musiał przerwać wędrówkę i wrócić do Polkowic, by poddać się leczeniu. Póki co przebiega ono bardzo dobrze. W ramach rehabilitacji Michał najpierw obszedł granice gminy Polkowice, następnie zaś, zgodnie z obroną przez siebie strategią organizowania coraz dłuższych wypadów, powiatu polkowickiego. 12 sierpnia zdecydował się udać do Kotliny Jeleniogórskiej.

- To jest dobre miejsce na kolejny wypad. Piękna okolica, a teren znacznie trudniejszy niż w przypadku powiatu. Nastawiłem się na regularne zwiększanie obciążeń. Dzięki temu dobrze przygotuję się do ponownego podjęcia próby obejścia wzdłuż granic Polski w przyszłym roku, w marcu. Do tego czasu zamierzam zaliczyć jeszcze wiele wędrówek. Mam nadzieję, że znajdą się chętni do tego, by towarzyszyć mi podczas tych moich wędrówek - mówi Michał przed wyruszeniem w trasę. Wraz z nim podróżował Kamil Marków, który zamierzał towarzyszyć mu aż do końca. Niestety, w okolicach Chojnowa przerwał wędrówkę, bo pilne sprawy wezwały go z powrotem do Polkowic. Wobec tego dalszą część wyprawy Michał kontynuował już samotnie.

Polkowiczanie Michał Gontaszewski zaliczył kolejną pieszą wyprawę. Tym razem do Kotliny Jeleniogórskiej. - Ostatnie 60 kilometrów, ze Złotoryi do Polkowic pokonałem w ciągu 12 godzin nie czując żadnego bólu. To znaczy, że kontuzjowana noga jest już zdrowa - cieszy się Michał.



Michał podczas kąpieli w górskim potoku.

- Poruszałem się po przepięknych miejscach. Podziwiałem Pogórze Kaczawskie, Rudawy Janowickie, a także robiące niesamowite wrażenie Karkonosze. Miałem możliwość obcowania z naturą, a także przeżywania chwil, które były dla mnie

źródłem doznań niemal mistycznych. Po drodze spotykałem wielu ludzi, którzy pytali mnie, czy nie jest mi smutno tak samotnie wędrować. Odpowiadałem, zgodnie z prawdą, że podczas samotnej wędrówki człowiek chłonie więcej i

może iść własnym tempem. Spotkałem się z wieloma przejawami sympatii. Mogłem też kąpać się w górskich strumykach, być bardzo blisko przyrody, co cenię sobie najbardziej. Ta wyprawa była dla bardzo udana - mówi nam Michał.

## Wyprawa w liczbach

8 dni zajęła Michałowi podróż z Polkowic do Kotliny Jeleniogórskiej i z powrotem. Wyruszył 12 sierpnia, a wrócił 20. Pokonał w sumie grubo ponad 200 kilometrów. Najdłuższy odcinek ciągłego marszu liczył 60 kilometrów. Michał pokonał go w 12 godzin. Wyprawa do Kotliny Jeleniogórskiej była 3, która polkowiczanie odbył w ramach rehabilitacji kontuzjowanej nogi.

- Najważniejsze, że przestałem odczuwać ból. Ostatni odcinek trasy, ze Złotoryi do Polkowic pokonałem w ciągu 12 godzin. W tym czasie zrobiłem sobie zaledwie dwa postoje. Maszerowałem w upale, nie jadłem, wypłem za to 5 litrów wody. Do Polkowic dotarłem o godzinie 22, zmęczony, ale niezmiernie szczęśliwy, bo przez te 12 godzin nie czułem żadnego bólu w nodze. Zatem mogę śmiało stwierdzić, że z nogą jest już wszystko w porządku. Oczywiście muszę odwiedzić jeszcze lekarza, aby utwierdzić się w moim przekonaniu - dodaje polkowiczanie.

Material filmowy, a także zdjęcia z wyprawy do Kotliny Jeleniogórskiej można znaleźć na stronie internetowej Michała pod adresem <http://www.dookola-polski.eu/>.

Konrad Kapur

Lato dobiega końca. Jednak to nie koniec harcerskich zajęć w tym roku

# Nasi na krakowskich Błoniach

W tym roku przypada stulecie powstania pierwszych polskich organizacji skautowskich i harcerskich. Centralne uroczystości z tej okazji zorganizowano w dniach 16-24 sierpnia w Krakowie. Wśród 10 tys. uczestników Zlotu byli także harcerze z polkowickiego hufca ZHP.

Jubileuszowy zlot został zaplanowany przez centralne władze ZHP już przed pięcioma laty. Dlatego teraz wszystko było zapięte na ostatni guzik. Potrafili to docenić harcerze z Polkowic. Oni także do Zlotu przygotowywali się o wiele wcześniej. - Już wiosenny Przegląd Twórczości Artystycznej Zuchów i Harcerzy organizowany po raz XVI w Polkowicach miał mocno zaakcentowany charakter jubileuszowy - mówi hm Halina Żelazna, komendantka polkowickiego hufca. - Ten temat podejmował zarówno repertuar jak i formę naszego przeglądu - dodaje.

Swoje namioty na krakowskich Błoniach rozbiła 20-osobowa reprezentacja harcerzy z Polkowic. Kiedy było już gdzie spać, wszyscy rzucili się w wir zajęć i uroczystości przygotowanych na czas Zlotu. A było ich co nie miara! - Gościliśmy m.in. premiera Donalda Tuska i prezydenta Bronisława Komorowskiego. Braliśmy udział w grach terenowych,

wycieczkach i happeningach. Na krakowskim Rynku promowaliśmy powiat i gminę Polkowice. Właściwie wszędzie, gdzie coś się działo było można spotkać harcerzy i harcerki z naszywkami polkowickiego herbu na mundurach - mówi Halina Żelazna. - Nasi harcerze reprezentowali także całą Chorągiew Dolnośląską w poczcie sztandarowej - podkreśla z dumą komendantka polkowickiego hufca.

Ale Zlot w Krakowie, to nie wszystkie przedsięwzięcia Hufca Polkowice. - Jak co roku Hufiec był organizatorem obozu w Ostrowie, przypadającego w 600. rocznicę bitwy pod Grunwaldem - mówi hm Zofia Mikołajczyk, która miała pieczę nad ostrowskim obozem. - Nasze prace nakierowane były na obchody tej rocznicy. Nie zabrakło więc ani turniejów rycerskich, ani gier i zabaw harcerskich - dodaje.

Niestety, prawie wszystkie trzeba było organizować późnym popołudniem i wieczorem, bo pogo-

da która towarzyszyła harcerzom nad morzem była iście tropikalna.

Zarówno podczas organizowania letniego obozu w Ostrowie, jak i wyjazdu do Krakowa harcerzom pomagał lokalny samorząd. Starosta polkowicki Marek Tramś ufundował autokar, którym harcerze pojechali na Zlot. Z kolei wyjazd do Ostrowa mógł dojść do skutku dzięki dotacji Urzędu Gminy Polkowice.

Teraz harcerze hufca ZHP w Polkowicach nadal będą pracować w cieniu przypadającej w tym roku setnej rocznicy powstania polskiego harcerstwa. Zakończony przed kilkoma dniami Zlot nie oznacza bowiem końca związanych z tym przedsięwzięciem, choć realizowanych już w innej, lokalnej skali. - działania śródroczne naszego hufca będą nadal w różnych formach nawiązywać do obchodzonej w tym roku rocznicy. I tak będzie aż do maja przyszłego roku - informuje hm Halina Żelazna.

Roman Tomczak



# Aquapark pełen radości

Przez cały miniony tydzień 30 dzieci z polkowickiego Ośrodka Pomocy Społecznej korzystało z atrakcji dostępnych w Aquaparku. - Było super. Bardzo nam się podobało - mówili nam milusińscy.

Od poniedziałku do piątku dzieci spędzały na terenie polkowickiego parku wodnego po trzy godziny. Najpierw udawały się na halę basenową. Tam zjeżdżały rurami, a także oddawały się wodnym szaleństwom. Po zakończeniu harców, wysuszeniu i zamianie strojów udały się prze do sali bilardowej, gdzie mogły do woli korzystać z uroków tej gry. Początkowo radzenie sobie z bilami nie szło im najlepiej i miały olbrzymie problemy z trafieniem do luzu. Ostatniego dnia wizyt w sali bilardowej było już o niebo lepiej i niektóre z uderzeń robiły wrażenie. Podobnie było z kręglami, które dzieciom przypadły szczególnie do gustu.

- Nigdy wcześniej nie grałam w kręgle. Nie myślałam, że to takie fajne. Bardzo się cieszę, że mogłam przychodzić do Aquaparku - mówiła nam dziewięcioletnia Andżelika.

Jednomyślności, co do tego, która z atrakcji była najciekawsza nie było.

- Mnie tam najbardziej podobało się na basenie. Zjazdy rurą to jest coś - podkreślał 10-letni Wojtek.

Niezależnie od tego, co komu najbardziej przypadło do gustu jedno jest pewne, wszystkie dzieci były niezmiernie zadowolone, o czym świadczyły obecne na ich twarzach uśmiechy.

- Bardzo się cieszymy, że przez ten tydzień udało nam się podarować tym dzieciom odrobinę szczęścia. Zapamiętają one pobyt w naszym obiekcie jako świetną wakacyjną przygodę i o to właśnie chodziło - podkreśla Beata Betka, prezes Aquaparku.

Pieniądze na realizację programu tygodniowych wizyt dzieci z OPS-u w polkowickim Aquaparku zostały zabezpieczone przez gminę Polkowice.

KoK



## Bracia Golec na dożynkach

W niedzielę 12 września w Polkowicach odbędą się Dożynki Powiatowe. Przewidziano mnóstwo atrakcji, a gwiazdą wieczoru będzie zespół GOLECuORKIESTRA.

Dożynki powiatowe rozpoczną się Mszą świętą w kościele Matki Bożej Królowej Polski, którą zaplanowano na godzinę 12.30. Po uroczystościach kościelnych wszyscy uczestnicy przejdą do Polkowickiego Centrum Piknikowego, gdzie odbywać się będzie część obrzędowa dożynek. Do udziału w imprezie zaproszono wszystkie gminy należące do Związku Gmin Zagłębia Miedzio-owego oraz Powiatu Polkowickiego. Chęć do udziału w zabawie gminy mogą zgłaszać jeszcze do 31 sierpnia. Mieszkańcy z miejscowości należących do gminy Polkowice będą mieli zapewniony bezpłatny transport na imprezę. W programie przewidziano m.in. prezentacje stoisk gminnych, występy zespołów ludowych, konkursy z nagrodami oraz wiele innych atrakcji. - Na stoiskach gminnych prezentowane będą produkty oraz wytwory lokalne. Gminy będą mogły wykazać się tutaj własnymi pomysłami. - mówi Wiesława Dłu-



żewska - dyrektor Wiejskiego Ośrodka Kultury w Sobinie. Imprezę uświetnią występy zespołów ludowych. Oprócz rozrywki artystycznej przewidziano także konkursy z nagrodami pieniężnymi. - Podczas imprezy odbędą się dwa konkursy. Pierwszy z nich na najpiękniejszy wieniec dożynkowy, a drugi na najciekawsze stoisko promocyjne - zaznacza Wiesława Dłu-żewska. Za najpiękniejszy wieniec przewidziano nagrodę w wysokości 1 200 zł. Warto więc się postarać, bo to najwyższa nagroda, jaką będzie można zdobyć w konkursach. Po tradycyjnej części obchodów dożynek wystąpią znani arty-

ści. Na godzinę 19 zaplanowano występ Kapeli Staśka Wielanka, autora takich piosenek, jak: "Warszawa da się lubić", czy "U cioci na imieninach". Zwieńczeniem imprezy będzie występ znanej grupy GOLECuORKIESTRA, która wystąpi o 20.30. Twórczość braci tworzących ten zespół jest dość znana, bo kto chociaż raz nie zanucił fragmentu "Ścierniska", czy "Słodczy". Swojskie brzmienie, jakie prezentują oba zespoły idealnie wpisze się w klimat dożynkowego świętowania.

Marta Charyńska

## Byli na "Dzikim Zachodzie"

Dzieci uczestniczące w zajęciach w ramach akcji "Więcej Wakacji z Centrum Animacji" zwiedziły miasteczko Western City, koło Karpacza.

Western City jest wzorowane na miastach z czasów Dzikiego Zachodu. Panuje tam prawdziwie kowbojska atmosfera. Miasteczko posiada bogatą paletę atrakcji dla zwiedzających. Również na młodych polkowiczanie czekało mnóstwo atrakcji. - Dzieci mogły zobaczyć pojedynek rewolwerowców, tańce indiańskie, zwiedzić saloon, kowbojską pocztę oraz areszt. Oprócz tego czekały też atrakcje dla odważniejszych uczestników wyprawy, m. in. rodeo, indiańska strzelnica oraz wspinaczka na "Pal Męczarnię" - mówi Daria Jęczyńska, instruktor Polkowickiego

Centrum Animacji. Na miejscu można było zakupić wiele ciekawych pamiątek takich, jak chociażby kowbojskie kapelusze, a nawet jednodolarówki z własną podobizną.

Uczestnicy wycieczki nie mieli czasu na nudę. Opiekunki zadbały o to, aby cały czas był ciekawie wypełniony. Nawet podczas jazdy autokarem dzieci oglądały bajki, co umiliło im czas. Mimo, iż godzina odjazdu była wczesna, to jednak nie zniechęciło młodych ludzi do odwiedzenia tego ciekawego miejsca.

Marta Charyńska



# Będą współbrzmieć idealnie

Wrzesień od sześciu lat kojarzy się w Polkowicach z koncertami w ramach prestiżowego festiwalu *Wratislavia Cantans*. Tym razem, już 7 września do kościoła św. Barbary zawita grupa śpiewaków z *Affabre Conciunui*. Zapowiada się kolejny magiczny wieczór.

Tegoroczna edycja jednego z ważniejszych festiwali prezentujących muzykę dawną w Europie rozpocznie się dwa dni wcześniej od koncertu we wrocławskiej Katedrze Polskokatolickiej św. Marii Magdaleny. Melomani w stolicy Dolnego Śląska będą delektować się między innymi śpiewem takich artystek, jak sopranistki Dorothee Mields i Hana Blazikova. W rolę dyrygenta wcieli się Philippe Herreweghe. Potem, aż do 12 września niemal codziennie będą się odbywać ekscytujące występy, zarówno we Wrocławiu, jak i w innych miastach Dolnego Śląska. Niezwykle zapowiada się wydarzenie wieńczące cykl. Będzie to prezentacja monumentalnego dzieła *Grande Messe des Morts* Hectora Berlioz w oryginalnym, liczącym 450 wykonawców składzie. Czegoś takiego jeszcze w ramach festiwalu nie było. Z pewnością to wykonanie spełni wymagania nawet największych ko-

neserów dawnych brzmień. Batutę dyrygenta będzie bowiem dzierzył w swoich dłoniach nie kto inny, jak sam Paul Mc Creesh, dyrektor artystyczny Festiwalu, od lat uważany za jednego z najlepszych w swej profesji na całym świecie.

Znaczenie Polkowic na mapie festiwalu *Wratislavia Cantans* jest duże. - Polkowice już po raz kolejny będą gościć *Wratislavię*. Za każdym razem koncerty w Waszym mieście stały na wysokim poziomie artystycznym, a także cieszyły się sporym zainteresowaniem. Jesteśmy tutaj zawsze bardzo dobrze przyjmowani, a władze chętnie nas wspierają. To bardzo cieszy - mówi nam Andrzej Kosendiak, dyrektor generalny *Wratislavii Cantans*.

Dotychczas w ramach festiwalu gościliśmy między innymi pochodzący z Alabamy chór wykonujący pieśni gospel, a także gruziński chór *Rustavi*. Przed rokiem w kościele św.



Barbary wystąpił Polski Chór Kameralny. Tym razem, w tym samym miejscu zaśpiewają artyści z grupy *Affabre Conciunui*. Ten założony 27 lat temu zespół składa się ze śpiewaków wyedukowanych w dwóch znanych poznańskich chórach chłopięco-męskich Stefana Stuligrosza i Jerzego Kurczewskiego. *Affabre Conciunui* to po łacinie "idealnie współbrzmieć". Ta nazwa idealnie oddaje to, co w muzyce tworzonej przez tę

grupę najistotniejsze. Mianowicie - perfekcyjne zgranie całości brzmienia. Choć każdy ze śpiewaków dysponuje nie lada walorami wokalnymi i mógłby skupić uwagę na brzmieniu własnego głosu, to podczas koncertów rezygnuje z takich ambicji na rzecz odbioru przez widza całości. Zespół ma na swoim koncie wiele występów na scenach krajowych, a także zagranicznych. Na potwierdzenie jego klasy wystar-

czy przytoczyć informacje o tym, że reprezentował Polskę na Wystawach Expo w Sewilli i Hanowerze, a także w czasie koncertów odbywających się podczas Igrzysk Olimpijskich w Atlancie. O możliwościach wielkopolskich artystów warto przekonać się osobiście przychodząc na koncert. A ten odbędzie się we wtorek, 7 września, o godzinie 19.

Konrad Kaptur

## II Forum Ekoenergetyczne - Polkowice 2010

EkoMotoShow, Festiwal Filmów Ekologicznych, wystawy, jarmarki, warsztaty "dobrych praktyk", wykłady i dyskusje - to wszystko na II Forum Ekoenergetycznym, które 16 września rozpocznie się w Polkowicach.

Gmina Polkowice i Fundacja na Rzecz Rozwoju Ekoenergetyki "Zielony Feniks" zapraszają na drugą edycję Forum Ekoenergetycznego. Już 16 września kilka środowisk, m.in. naukowcy, biznesmeni, rolnicy i samorządowcy będą zgłębiać wiedzę na temat odnawialnych źródeł energii, rozwiązań eko i energooszczędnych. Warsz-

taty dobrych praktyk, finansowe, fora dyskusyjne, seminaria dla młodzieży, konferencje naukowe - czekają na uczestników polkowickiego Ekoforum. Uzupełnieniem wiedzy naukowej będą liczne wystawy, projekcje i oferty realnej pomocy finansowej dla firm oraz osób fizycznych, chcących zastosować w swoich domach rozwiązania

ekoenergetyczne tj. solary, pompy ciepła i inne.

Imprezę rozpoczniemy 16 września od Warsztatów Dobrych Praktyk (Energia wody, Energia słońca, Energia wiatru, Biogaz). O godz. 12.00 zaplanowano plenarne otwarcie Forum Ekoenergetycznego z wykładem inauguracyjnym poświęconym pierwsze-

mu punktowi przyjętej rok temu Deklaracji Polkowickiej "Pamiętaj, że pozostajemy częścią przyrody i zależy nam na zasobach naszej planety". Przypomnieć należy, iż deklarację współtworzył i podpisał patron pierwszej edycji Forum prof. Jerzy Buzek, przewodniczący Parlamentu Europejskiego.

Wśród tematów paneli dyskusyjnych i konferencji naukowych znajdują się m.in. zagadnienia dotyczące realnej pomocy finansowej oraz metody oszczędzania energii.

- To nie jest impreza stricte dla środowiska naukowego, dlatego każdy jej uczestnik - mieszkaniec regionu - będzie mógł podczas otwartych części imprezy dowiedzieć się np. jak wybudować dom stosując rozwiązania ekoenergetyczne. To, jak uzyskać na to

wsparcie finansowe i z jakich konkretnie rozwiązań skorzystać, czyli - jak wybudować ekodom - tego dowiedzą się Państwo biorąc udział w Ekoforum - mówi Andrzej Zięcina, koordynator II Forum Ekoenergetycznego.

Przez trzy dni imprezy zaplanowano wiele atrakcji dla mieszkańców regionu, takich jak pokaz samochodów ekologicznych (EkoMotoShow), pokaz ekofilmów, w tym m.in. premierowe projekcje krótkich etiud filmowych, ale również produkcje fabularne.

W tym roku patronat nad imprezą objęli - Minister Środowiska, Minister Gospodarki, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Ewa Szczecińska

## Forum Ekoenergetyczne Polkowice 25 - 27 września 2009



Patron I Forum Ekoenergetycznego - prof. Jerzy Buzek

### Dlaczego Polkowice?

Polkowice po raz drugi są gospodarzem Forum Ekoenergetycznego. Dolnośląska gmina nie tylko jest miejscem dialogu o ekoenergii, ale również takim, w którym rozwiązania ekoenergetyczne i energooszczędne, można zobaczyć.

- Jako jedni z pierwszych w Polsce pokazaliśmy wiaty ekoenergetyczne, czyli oświetlane solarami (energia słoneczna). W gminie mamy również latarnie oświetlane energią wiatrową i słoneczną. Przy każdej nowej inwestycji szukamy możliwości zastosowania rozwiązań związanych z pozyskiwaniem energii odnawialnej. Właśnie ruszamy z wieloletnią inwestycją wymiany latarni w mieście na energooszczędne, dzięki czemu zużycie energii, według szacunków, zmniejszy się o połowę - wymienia Wiesław Wabik, burmistrz Polkowic.

# Historyczny koncert legendy rocka

Przedstawianie grupy Lady Pank nie ma większego sensu, bo niemal każdy szanujący się fan muzyki nie tylko rockowej zna tę formację doskonale. Lady Pank zapisało spory rozdział na kartach historii polskiej sztuki. W sobotę, 28 sierpnia muzycy przyjadą do Polkowic.

Okazją będzie dwunasta rocznica utworzenia powiatu polkowickiego. Dziś trudno wyobrazić sobie, że Polkowice nie mają statusu miasta powiatowego. Tymczasem przed laty, gdy przeprowadzano w naszym kraju reformę samorządową wprowadzając powiaty jako pośredni szczebel podziału administracyjnego pomiędzy gminą a województwem, istnienie powiatu w Polkowicach wcale nie było oczywiste. Wiele osób uważało, że Polkowice nie zasługują na zyskanie statusu miasta powiatowego. Uporowi ówczesnego burmistrza Emiliany Stańczyszyna oraz potencjalowi ekonomiczno-finansowemu gminy zawdzięczamy to, że ostatecznie na mapie powiatów polskich znalazły się także nasze Polkowice. Dziś, po 12 latach, z całą odpowiedzialnością można powiedzieć, że powiat polkowicki przeszedł próbę czasu i jest jednym z prężnie rozwijających się powiatów w całej Polsce. Od samego początku na jego czele stoi starosta Marek Tramś.

- Myślę, że maksymalnie wykorzystaliśmy czas od momentu, gdy powiat powstał. Zrealizowaliśmy wiele inwestycji, dołożyliśmy wszelkich starań, aby nasi mieszkańcy mogli z dumą mówić, że mieszkają w powiecie sprawnie zarządzanym oraz troszczącym się o podnoszenie standardu codziennego życia. Udało nam się już sporo osiągnąć, ale przed nami wciąż wiele wyzwań. Z doświadczeniem, które mamy, a także potencjałem, który w nas tkwi i pasją, która nas napędza jestem przekonany, że przed nami jeszcze wiele sukcesów - mówił podczas uroczystych obchodów 10-lecia powiatu starosta.

Bieżący rok jest dla Polkowic, a także wielu samorządów w Polsce wyjątkowy. Powód? 20 lat temu przeprowadzono reformę, dzięki której nasz kraj zmienił się nie do poznania. Można mieć wiele zastrzeżeń co do kierunku owych zmian. Ich ocena dzieli Polaków. Wydaje się jednak, że mało kto zdecydowałby się podważyć twierdzenie, że Polska dziś i ta sprzed 20 lat to kraje, które różnią się od siebie ogromnie. Właściwie są to państwa krańcowo odmienne. Zaryzykowałbym też tezę, że mimo wszystko większości, w tej Polsce z 2010 roku żyje się lepiej. Stąd też powodów do świętowania nie brakuje. Najbliższą imprezą z okazji 20-lecia samorządności będą planowane na 28 sierpnia obchody 12-lecia powiatu polkowickiego. Świętowanie rozpocznie się o godzinie 16. Jako pierwsi widzów, zwłaszcza tych



najmłodszych, zabawić będzie formacja Justynka&Tomek. Ten stworzony z myślą o najmłodszych projekt artystyczny nastawiony jest na wspólne śpiewanie, konkursy oraz zabawy rozwijające umiejętności najmłodszych. Potem w pełen magii świat iluzji wprowadzi widzów Piotr Szumny, znany między innymi z występów w czołowych polskich stacjach telewizyjnych. Z pewnością niesamowitych, nie do końca dających się ogarnąć rozumem wrażeń nie zabraknie. Kolejnym punktem sobotnich wydarzeń będzie występ znanego i doświadczonego kabareciarza oraz konferansjera, pochodzącego z Jeleniej Góry Jacka Ziobro. Ów zwycięzca Przeglądu Piosenki Aktorskiej z 1995 roku doskonale nawiązuje kontakt z publicznością, a także jest pomysłodawcą i inteligentny. No i ma nie lada talent do rozśmieszania, więc możemy być pewni, że minorowych min widzowie raczej w trakcie oglądania jego występu mieć nie będą.

Głównym punktem sobotnich wydarzeń będzie koncert legendarnej grupy Lady Pank. Tuż przed pojawieniem się na scenie Jana Borysewicz i spółki zagra istniejący na muzycznym rynku od 12 lat, łódzki zespół Coma znany głównie ze świetnego kontaktu z publicznością podczas koncertów. Co-

ma systematycznie buduje swoją pozycję poprzez tworzenie ciekawych stylistyk dźwiękowych, a także inteligentnych tekstów. Występ artystów z Łodzi będzie doskonałą przekąską przed daniem głównym, jakim w sobotni wieczór będzie koncert wspomnianego już kilkakrotnie wcześniej Lady Pank. Muzycy mają się pojawić na scenie około godziny 22. Wówczas rozpocznie się koncert, który z całą pewnością odcisnie swoje piętno na każdym, kto zdecyduje się przyjść do Centrum Piknikowego. Zważywszy na aurę niezwyklego przeżycia jakim są występy legendarnej grupy możemy być spokojni o to, że widzów będzie co nie miara.

*Konrad Kaptur*

## ROZKŁAD JAZDY

28 SIERPNIA 2010  
POLKOWICKIE CENTRUM  
PIKNIKOWE  
12-LECIE POWIATU  
POLKOWICKIEGO

16.00 JUSTYNKA & TOMEK  
17.30 MAGICZNE  
SPOTKANIE Z PIOTREM  
SZUMNYM  
19.00 JACEK ZIOBRO  
20.30 COMA  
22.00 LADY PANK



# Polkowiczanie mają wielkie serca

Krajobraz jak po bitwie - zewrane mosty, zniszczone drogi, gruz zalegający na resztkach chodników. Tak wygląda dziś Bogatynia, a także jej najbliższe okolice. Brakuje wszystkiego - chleba, wody, artykułów budowlanych, pieniędzy. Gminę czekają ogromne inwestycje, aby przywrócić dawny wygląd. Dlatego też każda pomoc jest potrzebna.

- Takie tragedie są trudne do wyobrażenia. Żywioł zdewastował dorobek mieszkańców. Ponadto ucierpiała gmina, która wcześniej zrealizowała wiele inwestycji, teraz zabrała jej woda. To przeogromna tragedia. Dlatego też wystąpiłem do Rady Miejskiej z wnioskiem o wprowadzenie autopoprawki do budżetu pozwalającej na przekazanie Bogatyni 50 tysięcy złotych. Zdaję sobie sprawę, że nie jest to może wiele, bo skala potrzeb jest ogromna, ale liczy się każda złotówka - mówił burmistrz. Radni wniosek przegłosowali.

- Ten gest świadczy o naszej lokalnej solidarności z dolnośląską gminą, doszczętnie zniszczoną przez powódź - dodał po sesji burmistrz.

To nie pierwsze wsparcie finansowe udzielone przez Polkowice gminom, które ucierpiały w wyniku powodzi. Warto przypomnieć, że kilka tygodni temu przekazano Kędzierzynowi Koźle kwotę 100 tys. zł, a sąsiednia gmina Pęcław, należąca do Związku Gmin Zagłębia Miedziowego otrzymała 50 tys. zł.

Pomoc finansowa gminy to tylko jedno z wielu działań mających na celu niesienie pomocy mieszkańcom Bogatyni i okolic. Do 13 sierpnia uczestnicy zajęć w ramach Warsztatu Terapii Zajęciowej zbierali dary dla mieszkańców niewielkiej miejscowości Leśna położonej nieopodal Bogatyni. W sumie podopiecznym WTZ udało się zebrać ponad dwie tony darów, które zostały przez nich osobiście przekazane mieszkańcom Leśnej.

- Osoby niepełnosprawne są szczególnie wrażliwe na ludzką krzywdę. Na co dzień moi podopieczni spotykają się z wieloma przejawami dobrej woli ze strony osób pełnosprawnych. Teraz pokazują, że oni także mogą pomagać. Przyznam, że skala ofiarności polkowiczanki przeszła nasze najśmielsze oczekiwania. Nie spodziewałam się, że tych darów będzie aż tak dużo - mówiła nam Edyta Pędzisz, kierownik WTZ.

W samochodzie, który przewiózł dary do Leśnej znalazły się między innymi łóżko polowe, zabawki dla dzieci, pampersy, artykuły szkolne, farby do malowania ścian, gumowce, naczynia, środki opatrunkowe, koldry, odzież, żywność, środki chemiczne. Był także telewizor przekazany przez podopiecznych WTZ, a będący

Dolnośląską gminę Bogatynia dotknęła niewyobrażalna tragedia. Powódź zdewastowała sporą część miasta. Większość budynków runęła, mieszkańcy potracili dorobek całego życia. Wobec takiej tragedii naturalnym, ludzkim odruchem jest pomoc. Polkowiczanie okazali wielkie serce i mocno zaangażowali się we wspieranie dotkniętych tragedią bogatynian.



nagrodą za zwycięstwo w jednym z konkursów wokalnych.

- Pragniemy podziękować wszystkim polkowiczankom, a także pracownikom Spółdzielni Mieszkaniowej "Cuprum", sklepom Netto, Intermarche, firmie przewoźowej Żelichowscy z Chocianowa i Wiejskiemu Ośrodkowi Kultury w Sobinie. Ponadto słowa podziękowania kierujemy pod adresem mieszkańców Komornik, Żelaznego Mostu, Sobina, Dąbrowy, Żukowa i Kazimierzowa - dodaje Edyta Pędzisz.

- Ofiarność ludzka była wielka. Jak zbieraliśmy dary w sklepach to mało kto nam odmawiał - mówi nam Karol Górski, uczestnik zajęć WTZ.

Także polkowickie Pogotowie Ratunkowe zorganizowało akcję zbierania darów dla ofiar powodzi.

- Nasza akcja była spontaniczna. Zebraliśmy zarówno pieniądze, jak i dary rzeczowe. Wszystko zostało przetransportowane do niewielkiej miejscowości Radomierzycy, w której znajduje się Centrum Rozdawania Darów. Przyznam, że skala pomocy była przeogromna. Początkowo myśleliśmy, że wypełnimy darami jedną karetkę. Okazało się, że

## Nadzieja przyjechała z Polkowic

Prawie dwie tony pomocy humanitarnej i wiele dziesiątków kompletów wyprawek szkolnych podarowali polkowiccy parafianie mieszkańcom Sieniawki.

Ta niewielka miejscowość padła ofiarą tragicznej powodzi, która nawiedziła pd-zach. skrawek naszego województwa na początku sierpnia. Kiedy jednak o zalanej Bogatyni, Radomierzycach i Zgorzlecu mówiła cała Polska, o Sieniawce wspomniano bardzo rzadko. - To właśnie zwróciło moją uwagę na tę małą miejscowość, gdzie ludzie tak samo potrzebują pomocy, jak mieszkańcy innych zalanych terenów - mówi ks. Artur Kotrys, pomysłodawca i koordynator akcji pomocowej. Jego apel o pomoc najpierw rozszedł się drogą telefoniczną, a po powrocie księdza z nad morza, informacja o zbieranej pomocy pojawiła się także po niedzielnych Mszach św. Na odpowiedź nie trzeba było długo czekać. - Od pierwszej chwili spotkaliśmy się z ogromnym zaangażowaniem polkowiczanki w pomoc dla mieszkańców Sieniawki. Przynosili koce, koldry, chemię gospodarczą, ubrania. Właściwie wszystko nowe. Dodatkowo przyjmowali przybory szkolne, z których udało się skompletować kilkadziesiąt wyprawek. To bardzo ważne, zważyw-

szy na zbliżający się nowy rok szkolny - mówi ks. Artur Kotrys.

W akcję zbiórki, segregowania i pakowania przekazanych darów, jak zwykle zaangażowali się członkowie Grupy Ewangelizacyjno-Teatralnej "Maska", działającej przy parafii p.w. Matki Bożej Królowej Polski.

Sieniawka jest najdalej na pd-zach. wysuniętą miejscowością Polski. W jej sąsiedztwie znajdowała się tama na zbiorniku retencyjnym Niedów, która - jak pamiętamy - nie wytrzymała naporu zgromadzonej tam po ulewnych deszczach wody. W efekcie do rzeki Witka, a następnie do Nysy Łużyckiej przedostały się setki tysięcy metrów sześciennych wody pod ogromnym ciśnieniem. Doprowadziło to m. in. do zalania Sieniawki, niedalekich Radomierzyc i Zgorzleca, który leży nad Nysą Łużycką. Obecnie we wszystkich tych miejscowościach trwają prace porządkowe. Mieszkańcy poszkodowani przez powódź wracają do swoich domów, które w znacznej części wymagają remontów. Na terenie samej tylko gminy Bogatynia bez dachu nad głową nadal pozostaje ok. 3,5 tys. ludzi.

tych rzeczy było tak wiele, że musieliśmy jechać dwoma. Z naszą ofiarnością i chęcią niesienia pomocy jest naprawdę bardzo dobrze - mówi Jarosław Wójcik, pomysłodawca akcji.

Od powodzi w Bogatyni minęło półtora tygodnia. Dary dla powodzian można wciąż przekazywać do Ośrodka Pomocy Społecznej w Polkowicach, który przez cały czas zbiera potrzebne rzeczy.

Konrad Kaptur

### KOMENTARZ

#### Wielka ofiarność Polaków

Jesteśmy narodem niezwykłym. Z jednej strony, na co dzień raczej eksponujemy to, co nas dzieli, niż łączy. Trudno nam kroczyć w jednym kierunku, kłócimy się o rzeczy mające w sumie niewielkie znaczenie. Z drugiej natomiast, w sytuacji zagrożenia, czy katastrofy potrafimy okazać niezwykłą ofiarność, a także zdolność do organizacji różnego rodzaju akcji społecznych. Co więcej, niezwykle ochoczo we wszelkie tego typu działania się angażujemy. Gdybyśmy ów twórczy potencjał potrafili równie efektywnie wykorzystywać także na co dzień, w tak zwanych "normalnych" czasach to zapewne skok cywilizacyjny, który ostatnio wykonaliśmy byłby jeszcze większy.

Roman Tomczak

Rozmowa z IRENĄ JAROCKĄ, piosenkarką

# Będę śpiewała dopóki starczy mi sił

- Koncertuje pani od wielu lat wciąż przyciągając na swoje występy rzesze fanów. Jak to się pani udaje?

- Nie ma jednej, uniwersalnej recepty na to, by ludzie

przychodzili na koncerty. Myślę, że podstawą jest ciągle poszukiwanie czegoś nowego, tworzenie i bycie szczerym, otwartym. Śpiewanie jest moją wielką pasją i

myślę, że ludzie to wyczuwają. Publiczność kupuje moją twórczość, bo chyba czuje, że to, co robię jest szczerze. Poza tym, mam to szczęście, że przyszło mi śpiewać w czasach, gdy powstawały piękne, mądre piosenki. Stąd zapewne bierze się ich ponadczasowy charakter. Dziś, po wielu latach od momentu, gdy owe utwory powstały wciąż są entuzjastycznie witane przez publiczność. Co więcej, często jest tak, że przy moich utworach bawią się całe pokolenia. To jest piękne. Lepszej nagrody dla artysty być nie może. Dziś, po wielu latach spędzonych na scenie wydaje mi się, że twierdzenie mówiące o tym, że na sukces składa się 10 procent szczęścia, 10 procent talentu i 80 procent pracy jest prawdziwe. Bynajmniej moja kariera potwierdza słuszność tych słów.

- Fakt, że ciągle przyciąga pani tłumy na koncerty potwierdza, że w sztuce to, co szczerze i wartościowe w dłuższej perspektywie czasowej zawsze się obroni...

- To bardzo budujący wniosek. Dziś rzeczywiście tempo życia jest znacznie większe niż przed laty. Stąd też często te sceniczne kariery są szybkie i krótkie. Wielkie koncerty fonograficzne narzucają wielu młodym wykonawcą jak mają wyglądać wydawane przez nich albumy. Chodzi o to, by sprzedać jak najwięcej płyt i zarobić jak najwięcej pieniędzy. Taki jest koszt współczesności. Z drugiej strony obserwuję, że jest

wiele osób naprawdę bardzo utalentowanych, tworzących niezwykle ciekawą sztukę. Oni też mają dużo możliwości do tego, by dotrzeć do odbiorców.

- Miała pani okazję przyrzeć się temu, jak zmienił się rynek muzyczny w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat. Pani zdaniem wchodzący na ów rynek młody człowiek ma dziś łatwiej czy trudniej niż w czasach, gdy pani zaczynała?

- Na pewno ma trudniej, bo konkurencja jest o wiele większa. Choć z drugiej strony możliwości też są większe. Dziś rozwój technologiczny poszedł tak daleko, że czasami można nie umieć śpiewać i mimo to nagrać płytę, która będzie się dobrze sprzedawała. Za pomocą komputera można wyczarować cuda. Co prawda na dłuższą metę to nie zagra, ale chwilowo jak najbardziej. Ogólnie jednak dziś jest trudniej. Kiedyś było o wiele łatwiej wylansować piosenkę, bo było wyłącznie Polskie Radio. Jeżeli piosenka pojawiła się na antenie to sukces był niemal gwarantowany. Dziś rozgłośni radiowych są setki, poza tym stacje telewizyjne, Internet. Tych kanałów dotarcia do słuchacza jest o wiele więcej, a przez to trudniej się przebić. Poza tym nasze gązdy przed laty były nieporównywalne z tymi, co dziś otrzymują artyści.

- Wielu artystów mówi, że odnieść sukces jest trudno, ale jeszcze trudniej utrzymać osiągniętą pozycję. Podpisa-

łyby się pani pod tym twierdzeniem?

- Oczywiście. Czasami wejście na szczyt przychodzi naprawdę łatwo. Decyduje o tym splot wielu czynników. Potem jednak jest o wiele ciężiej. Trzeba ciężko pracować na to, by utrzymać się na tak zwanym topie. A nawet ta ciężka praca nie gwarantuje tego, że tak się stało. Dlatego niezmiernie ważne jest, aby mieć w zanadrzu inny zawód. Niestety ciągle jest tak, że w zawodzie piosenkarskim to, czy się uda, czy nie zależy od zbyt wielu nieprzewidywalnych okoliczności. Dlatego w razie niepowodzenia warto mieć alternatywny sposób na życie.

- Po tyle latach spędzonych na scenie zapewne miewa pani momenty, w których czuje zmęczenie. Jak odnajduje pani motywację, do tego, by po raz kolejny wyjść i śpiewać?

- Wie pan, w tym moim zawodzie jest jedna cudowna rzecz. Mianowicie to, że za każdym razem publiczność jest inna. Nie ma dwóch takich samych koncertów. Ja czuję, jaką radość dają ludziom, którzy przyszli na mój koncert. Dla mnie to są jedne z piękniejszych momentów w życiu. Przeżywanie wraz z publicznością każdego występu, niezależnie od okoliczności, to jest coś wspaniałego, prawdziwego, szczerzego. Kocham to i dopóki starczy mi sił będę śpiewała.

Rozmawiał: Konrad Kaptur



IRENA JAROCKA

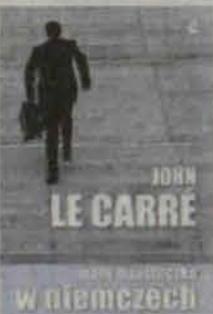
Sceniczny debiut zaliczyła w 1966 roku, w wieku 20 lat. Od tego czasu występowała w wielu miejscach, zarówno w Polsce, jak i poza jej granicami. W latach 1969-1973 przebywała na stypendium w Paryżu. Tam doskonaliła swoje wokalne umiejętności. Koncertowała u boku takich gwiazd jak Charles Aznavour, czy Michel Sardou. W 1990 roku wyjechała do Stanów Zjednoczonych. Wróciła w 2007 roku. W tym samym roku wydała autobiograficzną książkę - "Motylem Jestem, czyli piosenka o mnie samej".

## » BIBLIOTEKA POLECA

„Male miasteczko w Niemczech”

JOHN LE CARRÉ

As brytyjskiego wywiadu ma tropie urzędnika ambasady Wielkiej Brytanii w Bonn, który zniknął z tajnymi dokumentami. Doskonała, głośna „zimnowojenna” powieść szpiegowska oraz wnikliwe studium ludzkiej natury autorstwa znakomitego weterana powieści polityczno-szpiegowskich.



www.mgbp.pl

## » JESTEM, WIĘC PISZĘ

# Poza granicami politycznej obludy jest niebyt

Wszelkie działania partii politycznych powinny być nastawione na wyborczą wygraną, a tym samym uzyskanie legitymacji dla realizowania wizji funkcjonowania instytucji publicznych zawartych w dokumentach programowych. Tyle teoria demokracji. W polskich realiach jednak owa deklaracyjna, górnołotna fraza niewiele ma wspólnego z rzeczywistymi przesłankami politycznych działań. Owa rozbieżność między tym, co deklarowane, a tym, co następnie realizowane bierze się zapewne po części z tego, że programy partii politycznych to rzadko spotykany zlepek nie znaczących sloganów. W naszych realiach rzeczywistymi przesłankami leżącymi u podstaw działań partii są przetrawienie do kolejnych wyborów na dobrze płatnych stołkach, a także zapewnienie możliwie największej liczbie popleczników lakomych kąsków z państwowego tortu. Jest to nawet racjonalne, jeżeli weźmiemy pod uwagę założenie, które niewielu

zdecydowałoby się podważyć, że do polityki garną się zazwyczaj ludzie, którzy ręk swoich uczciwą pracą nie skalali, a alternatywnych pomysłów na życie raczej nie posiadają. Opierając się na tym skądinąd, jak wcześniej wspomniałem zasadnym, fundamencie trudno pojąć, o co chodzi tak naprawdę Jarosławowi Kaczyńskiemu, liderowi Prawa i Sprawiedliwości. Wiemy już, że nie ma on na celu budowania sensownej umiarkowanej prawicowej alternatywy, czego sygnał dał przywdziewając maskę polityka umiającego wybaczać i skupić swoją uwagę na przyszłości. Nie przyszłoby mu chyba także chęć zdobycia władzy, bo budowanie poparcia wyborczego na bazie walki o krzyż oraz wyjaśnienia tragedii smoleńskiej, bez zajęcia stanowiska wobec problemów znacznie bardziej ważkich i interesujących przeciętnego wyborcę to zawieranie elektoratu skazane na wyborczą porażkę. W oparciu o grupę frustratów, dla których kwestia krzy-

ża jest fundamentalna dla przyszłości Polski trudno myśleć o wygraniu wyborów. Pozyskanie kogokolwiek nowego, kto myślałby podobnie jak Jarosław Kaczyński wydaje się dziś misją niewykonalną. Prezes PiS przekroczył bowiem w kampanii prezydenckiej granicę politycznej obludy. Za tymi granicami są już wyłącznie śmieszność i polityczny niebyt. Dziś prezes PiS zachowuje się jak polityczny samobójca. Nadal, brew wszelkiej politycznej logice brnie w retorykę konfliktu, która może zaprowadzić do miejsca, w którym dziś są LPR, czy Samoobrona. Zauważają to już nie tylko badacze polskiej sceny politycznej, niegdyś przychylni prezesowi publicyści, ale nawet jego polityczni poplecznicy. Nie widzi tego sam prezes. Dlatego też coraz bardziej sensownie brzmi teza, że dziś największym zagrożeniem dla PiS jest osoba prezesa Kaczyńskiego.

Konrad Kaptur



## Kino

**ARTUR I ZEMSTA MALTAZARA**  
animacja/fantazja/fantasy, Francja 2009,  
93 min, b.o. reż. Luc Besson  
polski dubbing: Kajetan Lewandowski,  
Barbara Kaluzna, Włodzisław Matuszak i  
in.  
26-29 sierpnia 2010, g. 16.00

## LISTY DO JULI

komedie romantyczna, USA 2010, 105  
min, od lat 12 reż. Gary Winick, wyst.  
Amanda Seyfried, Vanessa Redgrave, Ch-  
ristopher Egan i in.  
26-29 sierpnia 2010, g. 18.00

## WENECJA

dramat obyczajowy, Polska 2010, 110  
min, od lat 12  
reż. Jan Jakub Kolski, wyst. Marcin Wa-  
lewski, Magdalena Cielecka, Mariusz Bo-  
naszewski i in.  
26-29 sierpnia 2010, g. 20.00

## RYŚ I SPÓŁKA

animacja/komedie, Hiszpania 2008, czas  
97 min, reżyseria: Raul Garcia, Manuel Si-  
cilia,  
2-5 września, g. 16.00

KOBIECI NA MARSIE, MĘCZYŻNA  
NA WENUS

Komedie, Francja 2008, 95 min,  
reżyseria: Pascale Pouzadoux,  
2-5 września, g. 18.00

## SAMOTNY MĘCZYŻNA

Dramat, USA, 2009, 99 min,  
reżyseria: Tom Ford,  
2-5 września, g. 20.00

## Imprezy

## WYDARZENIA

XII ROCZNICA POWSTANIA  
POWATU POLKOWICKIEGO

**Program:**  
16.00 - JUSTYNKA & TOMEK- show  
muzyczne dla najmłodszych  
17.30 - MAGICZNE SPOTKANIE Z  
PIOTREM SZUMNYM  
19.00 - JACEK ZIOBRO - program ka-  
baretowy  
20.30 - COMA  
22.00 - LADY PANK  
28 sierpnia 2010 - Polkowickie Centrum Pik-  
nikowe

**46. MIĘDZYKRAJOWY FESTIWAL  
WRATISLAWA CANTAS**  
koncert zespołu wokalnego Affabre  
Concertul,  
7 września, g. 19.00, Kościół pw. Św. Barbary

**"PODRÓŻ DO KOŁA ŚMATA"**  
- spektakl dla dzieci Teatru Idy Ochoc-  
kiej  
Uroczyste zakończenie wakacji z Cen-  
trum Animacji  
27 sierpnia 2010, Amfiteatr, g. 10.00

## WYSTAWY

**ARCHITEKTURA POLKOWIC**  
wystawa poplenerowa I Ogólnopolskie-  
go Pleneru Malarskiego,  
1-12 września, art.Gallery (Kino)

**WYSTAWA POWAKACYJNA**  
wystawa prac plastycznych uczestni-  
ków letnich warsztatów w ramach akcji  
"Więcej Wakacji z Centrum Animacji",  
1-15 września, Galeria Na Piętrze (Ośrodek  
Kultury)

## REMINISCENCJE

wystawa prac uczestników pracowni wi-  
traży, malarstwa sztalugowego, rzeźby,  
tkactwa i ceramiki  
1-30 września, Galeria Na Piętrze (Ośrodek  
Kultury)

BASENY ZEWNĘTRZNE -  
"GRZYBEK"

ul. 3 Maja, 59 - 100 Polkowice  
**Godziny otwarcia:**  
dni powszednie: 10.00 - 19.00  
soboty i niedziele: 10.00 - 20.00  
**NOCNE PŁYWANIE:**  
czwartki, g. 21.00 - 23.00

## SIŁOWNIA

Godziny otwarcia:  
pon.-pt. od 14.00 do 21.00

## Zdrowie

**AQUAPARK Polkowice -  
Regionalne Centrum  
Rekreacyjno-Rehabilitacyjne S.A.**  
Rezerwacja: tel. 746-27-55,  
fax 746-27-60  
e-mail: bhuro@aquapark.com.pl  
www.aquapark.com.pl  
Zapraszamy:  
Poniedziałek - piątek, sob, niedz, i  
święta - 8:00 - 22:00

**AquaBilard, Kregielnia**  
Czynne od 14:30 do 22:00, rezerwacja  
stolów i torów 076 746 27 33

**AQUAPARK Polkowice -  
Regionalne Centrum  
Rekreacyjno-Rehabilitacyjne  
S.A. NZOZ**

Aqua Fitness - Centrum Odnowy Bio-  
logicznej  
Rejestracja: tel. 746-27-11,  
fax 746-27-16

e-mail:  
rehabilitacja@aquapark.com.pl,  
www.rehabilitacja.polkowice.pl  
poniedziałek - piątek -  
7.00 - 21.00, sobota - 12.00 - 19.00

**Przychodnia PCUZ - ZOZ S.A.**  
ul. Kominka 7, tel. 746 08 00

**Poradnia Internistyczna  
i Pediatria**

Poniedziałek - piątek 8.00 - 18.00  
Sobota 8.00 - 14.00

Tel. 746 08 10, 11, 12, 28, 41, 43  
**Nocne i świąteczne dyżury lekarskie**  
Gabinet nr 32, tel. 746 08 53  
Ambulatorium chirurgiczne, tel. 746  
08 46

**Gabinet zabiegowy**  
Codziennie 7.00 - 21.00, tel. 746 08 65

**Laboratorium**  
tel. 746 08 39  
poniedziałek - piątek 7.00 - 18.30,  
sobota 8.00 - 14.00 (ostrzy dyżur)

**Punkt szczepień**  
tel. 746 08 55  
poniedziałek - piątek 7.00 - 17.00

**Ośrodek pomocy psychologicznej,**  
tel. 746 08 60  
poniedziałek - piątek 8.00 - 18.00

**Poradnie specjalistyczne**  
- informacja 746 08 12

**Poradnia Medycyny Pracy** - tel. 746  
08 61 (badania kierowców, profilaktycz-  
ne)

**Poradnia dla Kobiet**  
tel. 746 08 37

**APTEKA "CENTRUM"**  
TEL. 746 08 42

**GRUPA AL-ANON**  
spotkania zamknięte: poniedziałek -  
godz. 18.00

spotkania otwarte: 2-gi poniedziałek  
sierpnia, października, grudnia

**Ośrodek Pomocy Społecznej**  
ul. Lipowa 1 (piwnica), Polkowice

**GRUPA REMONT**  
spotkania zamknięte: czwartek, pora  
letnia godz. 19.00, pora zimowa 18.00

spotkania otwarte: ostatni czwartek  
każdego miesiąca

**Ośrodek Pomocy Społecznej**  
ul. Lipowa 1 (piwnica), Polkowice

**GRUPA ASOCJACJA**  
spotkania w każdy poniedziałek o  
godz. 18:00, spotkania otwarte w pierw-  
szy poniedziałek miesiąca. Dom parafial-  
ny,

ul. K.B. Kominka 1, Polkowice

## Hotele

**Aqua Hotel**  
Recepcja: tel. 746-27-00,  
fax 746-28-00  
e-mail: recepcja@aquahotel.pl  
www.aquahotel.pl

## Szkoły językowe

**Austro Consult**  
Kursy indywidualne, specjalistyczne,  
intensywne dla firm i instytucji. Język  
angielski, niemiecki, francuski, rosyjski  
oraz polski dla cudzoziemców. Profes-  
jonalna jakość tłumaczeń ustnych i pi-  
semnych.  
ul. Fabryczna 4, Polkowice  
tel. 76/ 746 46 84,  
http://www.austroconsult.pl  
e-mail: austroconsult@austrocon-  
sult.pl

**Dolnośląska Wyższa  
Szkoła Przedsiębiorczości  
i Techniki w Polkowicach**  
ul. Skalników 6B; poniedziałek -  
piątek w godz. 8-16; tel. 746 53 53;  
746 53 51

Język angielski, niemiecki dla po-  
czątkujących i średnio zaawansowa-  
nych

**Studium Języków  
Obcych Mr Happy**  
ul. Kilińskiego 6, strona internetowa:  
www.mrhappy.com.pl. Tel. 845-12-21

Język angielski, niemiecki, francuski,  
włoski, hiszpański, rosyjski.  
Czynne: od poniedziałku do  
piątku, w godz. 12 - 19.

**Babel**  
Polkowice, ul. Głogowska 13.  
Język angielski, niemiecki, francuski,  
włoski, hiszpański, rosyjski.

Czynne: od poniedziałku do piątku -  
10 - 18, wrzesień także soboty - 10 - 14  
Polkowice, ul. Głogowska 13, Tel. 746-  
24-47

**Lingua Viva**  
ul. Kilińskiego 6, Polkowice;  
tel. 845 01 90, www.lingua viva.pl

Kursy języków obcych: angielski,  
niemiecki i inne języki dla dzieci, mło-  
dzieży i dorosłych

**Magic School**  
Nauka języka angielskiego dla dzieci  
w wieku od 1 do 14 lat.

adres: Kolejowa 10A  
Tel. 693 333 133,  
www.magicschool.pl

**Globe**  
Przygotowanie do matury, egzaminu  
gimnazjalnego, FCE, CAE,

tel.: 605479852 ; 505539674  
adres: Skalników 6b (obok bibliote-  
ki) Polkowice

wejście od parkingu przy DWSPIT  
http://www.globe.polkowice.pl

## Cmentarze

**Cmentarz Komunalny**  
ul. Spokojna 1. Tel. (076) 845 63 25  
czynny całą dobę

## TAXI

**TAXI - TELEFONY**  
604 302 624, 609 714 591,  
605 115 249, 602 516 307, 601 271 369,  
600 244 687, 609 178 014,  
609 207 855

**TAXI - TELEFON ZGŁOSZENIOWY  
(POSTÓJ TAXI)**  
(076) 847 41 00

## Apteki

Lista dyżurów aptek jest dostępna na  
stronie internetowej:  
http://www.powiatpolkowicki.pl

## OGŁOSZENIE

**Wydział Inicjatyw Gospodarczych i Rynku Pracy**  
zaprasza wszystkich przedsiębiorców  
prowadzących działalność gospodarczą na terenie gminy Polkowice, do zamieszczenia  
informacji na temat swoich firm  
w powszechnie dostępnej Internetowej Bazie Firm.  
Zadaniem Bazy jest ułatwienie wszystkim zainteresowanym szybkiego  
odnalezienia konkretnej firmy, nawiązania  
z nią kontaktu, podjęcia współpracy oraz wymiany doświadczeń. Stanowi ona również  
formę promocji dla polkowickich przedsiębiorców i jest jednym z instrumentów stosowa-  
nych przez gminę Polkowice w celu wspierania małej i średniej przedsiębiorczości.  
Wpis do Bazy jest bezpłatny, a polega na wypełnieniu specjalnie przygotowanej ankiety,  
na podstawie której zamieszcza się  
informacje o danym podmiocie gospodarczym. Ankiety można  
pobierać w Urzędzie Gminy Polkowice w Wydziale Inicjatyw  
Gospodarczych i Rynku Pracy  
w pok. 203.  
Baza Firm dostępna jest na stronie internetowej pod adresem  
www.polkowice.pl

## OGŁOSZENIE

**Wydział Inicjatyw Gospodarczych i Rynku Pracy Urzędu Gminy Polkowice**  
zaprasza wszystkie osoby bezrobotne z terenu Gminy Polkowice do dokonania wpisu do  
Gminnej Bazy Danych Osób Bezrobotnych.

Wpis do Bazy jest bezpłatny i odbywa się poprzez wypełnienie ankiety  
adresowanej do wszystkich zainteresowanych osób zarejestrowanych jako osoby  
bezrobotne w Powiatowym Urzędzie Pracy w Polkowicach, będących jednocześnie  
mieszkańcami Gminy Polkowice.

Osoby figurujące w Bazie mogą liczyć na pomoc w znalezieniu pracy.  
Dane zawarte w ankiecie będą wykorzystywane w celu przedstawienia propozycji za-  
trudnienia inwestorom lokującym swoje przedsiębiorstwa na terenie Gminy Polkowice.  
Informacje na temat wpisu do Bazy oraz ankietę można uzyskać w Wydziale Inicjatyw  
Gospodarczych i Rynku Pracy (pok.206), tel. 076 847-41-53

## PODZIĘKOWANIE

**Dyrektor Wiejskiego Ośrodka Kultury w Sobinie dziękuje**  
**Panu Andrzejowi Jędrzejczykowi oraz OSP Sucha Górna za pomoc**  
w organizacji festynu dziecięcego w Suchej Górnej.

## OGŁOSZENIE

Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych  
w Polkowicach ma swoją siedzibę w Polkowickim Centrum Usług  
Zdrowotnych ul. Kardynała Bolesława Kominka 7 w pokoju nr 149  
(I piętro), tel. 076-746-08-74. Posiedzenia Komisji odbywają się w dniach:  
8 września,  
6 października, 10 listopada, 8 grudnia 2010 r.  
w godz. 16.00 do 17.00

## OGŁOSZENIE

**"KONSULTACJE DLA PRZEDSIĘBIORCÓW I OSÓB ZAMIERZAJĄCYCH ROZPOCZĄĆ  
DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ"**

W ramach współpracy Urzędu Gminy Polkowice z Agencją Rozwoju Regionalnego "ARLEG" S.A.  
uruchomiono w Urzędzie Gminy cykliczne dyżury  
konsultantów Agencji świadczących usługi i informacyjne dla przedsiębiorców i osób  
zamierzających rozpocząć działalność gospodarczą w zakresie:  
- podejmowania, wykonywania i rezygnacji z prowadzenia działalności gospodarczej,  
- możliwości uzyskania wsparcia na realizację projektów w latach 2007-2013 ze środków publicz-  
nych,

- możliwości pozyskania informacji w zakresie usług specjalistycznych  
Konsultacje odbędą się w godz.10:00 - 14:00  
14 września, 12 października, 16 listopada,  
14 grudnia

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do siedziby Urzędu Gminy Polkowice,  
ul. Rynek 1, pok.206 (tel. kontaktowy (076) 724-97-17).

## » PROGRAM TELEWIZJI POLKOWICE

**Poniedziałek - Czwartek**  
Całodobowa emisja programu lokalnego  
19.15 - program lokalny TV Polkowice  
19.25 - lokalne wiadomości sportowe  
19.30 - program wspólny telewizji lokalnych sieci TV Vectra  
20.00 - 20.05 - blok planszowo - informacyjny  
Emisja programu powtarzana jest co godzinę w systemie dobowym. Codziennie  
przedstawiane są nowe propozycje programu lokalnego i sieci TV Vectra

**Środa**  
Gość w studio - tuż po informacjach lokalnych - wywiady ze znanymi i interesujący-  
mi osobami w Polkowicach.

**Piątek**  
18.30 - Twoje miasto Polkowice  
18.55 - blok planszowo - informacyjny  
19.15 - program Bez Montażu

**Sobota - Niedziela**  
Program Bez Montażu - przedstawiane są najważniejsze wydarzenia minionego tygo-  
dnia w Polkowicach. Powtórki co godzinę w systemie dobowym.  
Wszystkie programy telewizyj można obejrzeć na bieżąco w internecie na stronie  
www.tv.polkowice.pl  
Biuro Reklam i Ogłoszeń TV Polkowice, ul. K.B. Kominka 6  
tel. 076 845 46 57

# Nasi udanie wystartowali

Podopieczni Dominika Nowaka wywalczyli cztery oczka w dwóch meczach. Najpierw pokonali na własnym boisku drużynę MKS Kluczbork 2:0. Następnie rozegrali wyjazdowe spotkanie z GKP Gorzów, które zakończyło się podziałem punktów. Po czterech kolejkach czarno-zieloni zgromadzili siedem oczek i zajmują wysokie piąte miejsce w ligowej tabeli, tracąc przy tym zaledwie trzy punkty do lidera z Bielska-Białej.

## Kluczbork bezradny

Przez całe spotkanie inicjatywa leżała po stałym gospodarzu. To oni dyktowali warunki gry i zasłużenie zainkasowali komplet punktów. Wszystkie bramki, które zobaczyli kibice zgromadzeni na stadionie przy ul. Kopalnianej padły w pierwszej odsłonie spotkania.

Pierwsze trafienie dla Górnika miało miejsce po stałym fragmencie gry. Z rzutu nożnego w pole karne gości dośrodkował Tomasz Salamoński, a piłkę głową do siatki skierował Daniel Małkowski.

## TABELA

1. PODBESKIDZIE	4 10
2. FLOTA ŚWINOUJŚCIE	4 9
3. PIAST GLIWICE	4 8
4. GKP GORZÓW	4 7
5. GÓRNIK POLKOWICE	4 7
6. ŁKS ŁÓDŹ	4 7
7. SANDECJA NOWY SĄCZ	4 7
8. ODRA WODZISŁAW	4 6
9. GÓRNIK ŁĘCZNA	4 6
10. RUCH RADZIONKÓW	4 5
11. MKS KLUCZBORK	4 5
12. KOLEJARZ STRÓŻE	4 5
13. WARTA POZNAŃ	4 5
14. KSZO OSTROWIEC	4 4
15. POGOŃ SZCZECIN	4 3
16. GKS KATOWICE	4 2
17. DOLCAN ZĄBKI	4 1
18. LZS NIECIECZA	4 1

Wynik meczu w 42. minucie ustalili Damian Piotrowski. Po zmianie stron czarno-zieloni mogli zdobyć kolejne bramki, ale brakowało precyzji w wykończeniu akcji.

- Uważam, że rozegraliśmy naprawdę przyzwoite zawody. Pierwsza połowa w naszym wykonaniu była zadowalająca. Zdobyliśmy dwie bramki, a mogliśmy ich strzelić co najmniej cztery. Po przerwie gra była już nieco gorzej. Pozwiliśmy drużynie gości rozwinąć skrzydła. Dziękuję moim zawodnikom za walkę i zostawione na boisku zdrowie. Mam nadzieję, że nasza gra w każdym meczu będzie się coraz lepsza - powiedział nam po meczu Dominik Nowak, trener Górnika.

## Pierwszy punkt wyjazdowy

W drugim ze spotkań również wszystkie bramki padły w pierwszej części spotkania. Już w 18. minucie zespół z Gorzowa przeprowadził akcję, po której Sebastian Szymański musiał wyjmować piłkę z własnej siatki. Wyrównujące trafienie dla Górnika padło w 30. minucie. Zamieszanie w polu karnym gospodarzy doskonale wykorzystał Petr Pokorny i pozbawił jakichkolwiek szans do obrony Sławomira Janickiego.

Po przerwie boisko na stadionie przy ul. Olimpijskiej zdomino-



wali goście z Polkowic. Mądra i konstruktywna gra podopiecznych Dominika Nowaka mogła się naprawdę podobać. Presing czarno-zielonych spowodował, że przyciśnięci na własnej połowie gorzowianie nie potrafili wprowadzić akcji, która mogłaby zagrozić bramce Sebastiana Szymańskiego. W końcówce spotkania zwycięskiego gola mógł zdobyć Tomasz Salamoński. Niestety

doskonałym refleksem popisał się golkeeper GKP.

- Kibice obejrzeni dwie różne połowy. W pierwszej nie potrafiliśmy zneutralizować silnych skrzydeł GKP i miejscowi posiadali przewagę. W drugiej odsłonie z grą obronną było już zdecydowanie lepiej. Stworzyliśmy też kilka sytuacji, ale gola nie udało się już strzelić. Myślę, że remis tu nikogo nie krzywdzi - kończy trener Nowak.

Po czterech kolejkach nasi piłkarze zajmują wysokie 5. miejsce w ligowej tabeli. W następnym meczu podopieczni Dominika Nowaka zagrają na własnym boisku z drużyną Ruchu Radzionków. Spotkanie odbędzie się w piątek 27 sierpnia o godzinie 19.00.

Paweł Greń

## Sportowe wakacje

Sierpień to dla młodych adeptów karate z Polkowickiego Klubu Karate Kyokushin miesiąc czynnego wypoczynku. Niedawno przebywali oni na zgrupowaniu szkoleniowym w Sierakowie. Tam, pod czujnym okiem wysokiej klasy trenerów doskonalili swoje umiejętności, a także odpoczywali. W malowniczo położonym pomiędzy dwoma jeziorami miasteczku karatecy mieli doskonałe warunki do ćwiczeń fizycznych, a także rozwoju duchowego. Obóz był doskonałą okazją ku temu, by naładować akumulatory i wraz z początkiem nowego sezonu rozpocząć treningi oraz do regularnych zajęć w szkole sportowej przy Szkole Podstawowej nr 3.

KoK

## TAK TO WIDZĘ

# Górnik gra bardzo rozsądnie

W dwóch meczach pierwszej ligi rozegranych na własnym stadionie podopieczni trenera Dominika Nowaka zdobyli komplet punktów. W sumie przy Kopalnianej nie przegrali blisko dwa lata.

Ostatnim zespołem, który pokonał Górnika na jego terenie były rezerwy lubińskiego Zagłębia. Miało to miejsce 18 października 2008 roku. Polkowiczanie grali wówczas w trzeciej lidze i byli na początku drogi, która doprowadziła ich na zaplecze ekstraklasy. Teraz, po czterech kolejkach, są na piątym miejscu. Jak na beniaminka wynik imponujący. - W naszej grze wciąż jest dużo do poprawienia. Musimy pracować nad całą masą elementów - twierdzi trener Nowak. Co racja, to racja. Jednak już dziś można stwierdzić, że taktycznie Górnik sprawia wrażenie zespołu dojrzałego, potrafiącego reagować na zmieniające się wydarzenia na boisku. Polkowiczanie potrafią kon-

struować efektowne akcje ofensywne, bardzo dobrze wykorzystują boczne sektory boiska, gdzie szybki Damian Piotrowski oraz Daniel Małkowski wygrywają większość pojedynków biegowych i precyzyjnie dośrodkowują. Kawał porządnej roboty w formacji ofensywnej wykonuje też Zbigniew Grzybonski. Dobrze na rozegraniu spisuje się Kamil Waclawczyk, który potrafi posłać niekonwencjonalne podanie otwierające drogę do bramki, a w razie potrzeby sam decyduje się na uderzenia z głębi pola. Nieco więcej można oczekiwać od Kamila Bilińskiego, który póki co jest zbyt statyczny i mało skuteczny. Poza tym nie zbyt dobrze wychodzą mu pojedynki w powietrzu, a to miało być jego mocną stroną. Na pewno jednak drzemie w nim spory potencjał i wraz z kolejnymi meczami zawodnik powinien nabierać niezbędnej pewności siebie, która mamy nadzieję, przełoży się

na skuteczność. Początkowo ni defensywnymi w środku pola kieruje duet Petr Pokorny - Tomasz Salamoński. Ta para z niejednego pieca chleb jadła, więc fakt, że radzi sobie bardzo dobrze nie jest dla nikogo zaskoczeniem. Nieco zastrzeżeń można mieć do postawy Sebastiana Szymańskiego, ale ten zawodnik i znany jest z wielkiej ambicji i determinacji, a poza tym póki co głupio straconych bramek na koncie nie ma. Budujące jest także to, że Górnik doskonale wykorzystuje stałe fragmenty gry. Dwie z pięciu bramek padły po ćwiczonych rzutach różnych. Świadczy to o tym, że w grze zespołu mało jest przypadkowości, a sporo przemyślanych, dobrze

wykonywanych schematów. Górnik jest zespołem, który dopasowuje styl swojej gry do warunków panujących na boisku. Póki co, choć na budowanie daleko idących wniosków jest za wcześnie, można zaryzykować tezę, że czarno-zieloni to zespół zbilansowany, z mocnymi punktami w każdej formacji. Jedyną bolączką jest uraz jakiegoś nawiązał się stoper Michał Mróz. Ma naciągnięte więzadła poboczne i będzie pauzował sześć - osiem tygodni. - Na kontuzje nie mamy wpływu, a poza tym zbudowaliśmy szeroką kadrę, więc mamy sobie radę - deklaruje trener Nowak.

Konrad Kaptur

## OGŁOSZENIE

Urząd Gminy Polkowice - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami informuje, iż na tablicy ogłoszeń - Rynek 19, wywieszono wykazy dotyczące:

- sprzedaży lokalu mieszkalnego, Polkowice ul. Paderewskiego 4/8,
- sprzedaży lokalu mieszkalnego, Polkowice ul. Ratuszowa 6/16,

\* Uwaga: pierwszeństwo w nabyciu w/w mieszkań przysługuje najemcom lokali mieszkalnych, którzy mają zawarte umowy najmu na czas nieoznaczony.

Informacje na temat wykazów można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami - Rynek 19 (pok. 10), tel. 076 72-46-782, 076 72-46-781.

# Maraton niemal ekstremalny

W Jeleniej Górze odbyły się mistrzostwa Polski w maratonie. Tytuły na najdłuższym, liczącym 93 kilometry dystansie wywalczyli Marek Galiński z JBG2 Team oraz Emanuela Kufera z AIRBIKE.PL. W gronie startujących nie zabrakło reprezentantów Polkowic.

Do miasta nad Bobrem pojechała ich trójka - Adam Kończak, Witold Krzemiński oraz Jacek Garczyński. Do mety dojechała dwójka. Zawodów nie ukończył Witold Krzemiński, który dwukrotnie złapał gumę i nie miał możliwości kontynuowania wyścigu. W sumie, na trzech dystansach - Haro, Mega oraz Giga wystartowało niemal 1000 osób. Widzowie zgromadzeni wzdłuż trasy nie mieli niestety możliwości obejrzenia najlepszych kolarzy górskich. Maja Włoszczowska wraz z koleżankami z grupy CCC Polkowice - Olą Dawidowicz, Paulą Gorycką i Magdą Sadlecką do Jeleniej Góry nie przyjechały, choć wcześniej zapowiadały, że to uczynią.

- Trudno powiedzieć, dlaczego kadrowiczki zrezygnowały. Termin ustaliliśmy dużo wcześniej - mówi Miłosz Sajnog, wiceprezydent Jeleniej Góry, który również wziął udział w wyścigu.

Trasa sobotnich zmagania była bardzo wymagająca, zwłaszcza dla tych, którzy zdecydowali się wystartować na dystansach Mega oraz Giga. Tym bardziej, że przed sobotą Kotlinę Jeleniogórską nawiedzały regularne ulewy. Za ich sprawą trasa zrobiła się błotnista, co sprawiało, że



Adam Kończak

na niektórych odcinkach trzeba było bardzo uważać, by nie wylądować w jednej z głębokich na kilkadziesiąt centymetrów kałuż.

- Niektóre podjazdy były tak strome, że przy grząskim i niezwykle śliskim podłożu wejście na nie pieszo stanowiło nie lada wyczyn, o wjechaniu rowerem nie było nawet mowy - mówi nam Adam Kończak.

O tym, z jak trudnymi warunkami przyszło zmagać się za-

wodnikom walczącym o tytuł mistrza Polski świadczy najlepiej wypowiedź drugiego na mecie Marka Konwy, jednego z najbardziej utalentowanych polskich kolarzy górskich. Stwierdził on, że w tak trudnym wyścigu dawno nie brał udziału. Podobny sąd wygłosił polkowiec Jacek Garczyński, który od lat systematycznie uczestniczy w zawodach MTB.

- Często zdarzały się zjazdy, na których trzeba było zachować



Jacek Garczyński

dużą ostrożność, aby nie zaliczyć wywrotki, bo rower, pomimo hamowania zjeżdżał w dół. To był wyścig ekstremalny - mówi polkowiec.

O warunkach panujących na trasie najlepiej świadczył wygląd kolejnych zawodników wjeżdżających na metę. Umorusani błotem, ledwie łapiący oddech, z grymasem bólu na twarzach. Ostatecznie, w gronie mężczyzn tytuł obronił doświadczony Marek Galiński,

który wyprzedził Konwę oraz Wojciecha Halejaka. Wśród kobiet pierwsza była Emanuela Kufera, druga Małgorzata Zellner, a trzecia Magdalena Hałajczyk. Startujący w kategorii Giga polkowiec Jacek Garczyński był ostatecznie 60., a Adam Kończak, który brał udział w rywalizacji w kategorii Mega (61 km) zajął 261. miejsce.

Konrad Kaptur

20-LECIE SAMORZĄDU GMINNEGO  
„XX niezwykłych lat” - Polkowice 2010

**REGULAMIN**

**I Bike Maraton  
I Polkowicki**

25 września 2010 r. (sobota)

ul. K. B. Kominka

Dystans: Mega - 56 km, Giga - 70km

### Program

9.00-10.30 - zapisy i wydawanie numerów startowych,

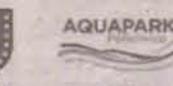
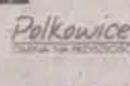
10.50 - odprawa techniczna,

11.00 - start wspólny,

15.00 - ceremonia wręczenia nagród.

Program może ulec zmianie ± 30 min.

Organizatorzy:



100 „2010” Polkowice

Imię Polkowice

Państwo Polkowice

AquaPark Polkowice

AquaHotel Polkowice

Patronat honorowy:

Burmistrz Polkowic  
**Wiestaw Wabik**

Starosta Powiatu Polkowickiego  
**Marek Tramś**

Patronat medialny:

**Plus radio**

ZAPISY NA STRONIE INTERNETOWEJ, POD ADRESEM  
<http://www.timepro.pl/formpro/polkowice/>

## Podium na wyciągnięcie ręki

Polkowicki triathlonista Krzysztof Augustyniak zajął czwarte miejsce podczas rozgrywanych w Ostrzycach mistrzostw Polski na MTB. Do trzeciej lokaty zabrakło mu zaledwie ośmiu sekund.

Ostrzyce to malowniczo położona znajdująca się nieopodal Gdyni nadmorska miejscowość. Tam zjechało się 40 najlepszych triathlonistów, by walczyć o tytuły mistrzowskie w wyścigu na MTB. Zawodnicy mieli do przeplanienia półtora kilometra na otwartym morzu, przejechania 30 kilometrów po leśnych ścieżkach, a przebiegnięcia 7 kilometrów, także po lesie. Zawody nie rozpoczęły się zbyt dobrze dla naszego reprezentanta, bo po pierwszej konkurencji zajmował on siódme miejsce tracąc do prowadzącego zawodnika minutę i 40 sekund. Na usłanej trudnymi podjazdami trasie rowerowej polkowiec radził sobie już o niebo lepiej i przesunął się na piątą pozycję. Ostatnia z konkurencji to siedem pętli biegowych po leśnych traktach, z licznymi podbiegami. W tej niezwykle wyczerpującej próbie, gdzie zawodnicy mieli już w nogach trudy ekstremalnej jazdy rowerowej oraz pływania, Augustyniak wykazał się dużą ambicją, a także potwierdził dobre przygotowanie

do sezonu. Na każdej kolejnej pętli, a było ich siedem, zbliżał się do prowadzących. Udało mu się dogonić jednego z rywali i przesunąć na czwartą pozycję. Na to, aby przesunąć się na pozycję medalową zabrakło dystansu. Na trasie biegowej polkowiec uzyskał czas zaledwie trzy sekundy gorszy od najlepszego zawodnika. Mistrzem Polski został Filip Przymusiński, który wyprzedził Mateusza Koźnierczaka. Trzecie miejsce zajął Adrian Szczepański

- Byłem w bardzo dobrej dyspozycji. Gdyby była jeszcze jedna pętla to nie wykluczam, że mógłbym nawet wygrać te zawody. Mimo tego, że zająłem czwartą pozycję jestem bardzo zadowolony, bo te mistrzostwa były najtrudniejszymi zawodami, w jakich brałem udział w tym sezonie. Fakt, że na koniec tegorocznych startów jestem w dobrej dyspozycji potwierdza, że dobrze przygotowałem się do sezonu. Jest to też dobry prognostyk przed przyszłym rokiem - mówi polkowicki triathlonista.



Krzysztof Augustyniak wbiega na metę w Ostrzycach.

- W kolejnym sezonie liczę na jeszcze lepsze wyniki - kończy Augustyniak.

Konrad Kaptur

# Było dobrze - i organizacyjnie i sportowo

Jako, że stawką turnieju był puchar burmistrza Polkowic jego oficjalnego otwarcia dokonał nie kto inny jak Wiesław Wabik.

- Cieszę się, że do naszego miasta zjechali najlepsi tenisisci i tenisistki w kategorii młodzików. Mam nadzieję, że będziecie się dobrze czuć w Polkowicach i rozegracie wiele emocjonujących meczów - mówił podczas otwarcia burmistrz.

W zawodach wzięło udział kilkudziesięciu młodych adeptów oraz adeptek tenisa ziemnego z całej Polski. Turniej rozgrywano systemem pucharowym. O laury zwycięzców walczyli chłopcy, dziewczęta oraz debble. W gronie rywalizujących była dwójka reprezentantów Stowarzyszenia Tenisa Ziemnego z Polkowic - Barbara Belec oraz Ernest Bezulski. Lepiej spisał się Ernest, który doszedł do półfinału. Tam musiał niestety uznać wyższość późniejszego zwycięzcy Janusza Kuriaty. Mimo tego reprezentant Stowarzyszenia Tenisa Ziemnego był ze swojego występu zadowolony, choć nie do końca.

- Trzecie miejsce na pewno jest moim sukcesem, ale z drugiej strony wiem, że było mnie stać na pokonanie Janusza Kuriaty. Gdybym zagrał konsekwentniej i popełnił mniej błędów byłoby jeszcze lepiej - mówił nam tenisista STZ Polkowice.

Basia Belec odpadła w ćwierćfinale, a pokonała ją późniejsza triumfatorka całego turnieju Katarzyna Wysoczyńska. Zarówno z jej postawy, jak i z wyniku osiągniętego przez Ernesta zadowolony był trener Jeżak.

- Dwójka reprezentantów naszego klubu spisała się bardzo dobrze. Należy im się pochwała, bo pokazali kawał dobrego tenisa. Ernest odniósł jeden z większych, jeśli nie największy sukces w swoim tenisowym życiu. Basia też pokazała się z dobrej strony. Postawiła wysoko poprzeczkę późniejszej zwyciężczyni całej rywalizacji. Występy naszych reprezentantów napawają

Janusz Kuriata ze Szczawna Zdroju oraz Katarzyna Wysoczyńska z Poznania wygrali Ogólnopolski Turniej Kwalifikacyjny Młodzików w tenisie ziemnym, który odbył się w Polkowicach. Była to druga impreza tej rangi w naszym mieście i podobnie, jak kilka tygodni wcześniej oceniono ją bardzo wysoko.



optymizmem - powiedział nam szkoleniowiec polkowickich tenisistów.

Nasi zawodnicy spisali się dobrze, a w poszczególnych kategoriach najlepsi okazali się następujący zawodnicy i zawodniczki -

wśród chłopców wygrał wspomniany Janusz Kuriata ze Szczawna Zdroju, który w pojedynku finałowym pokonał Krzysztofa Ładysza z Wrocławia. Trzecie miejsce zajął Przemysław Miłchocki z Poznania. W kategorii dziewcząt bezkonkurencyjna okazała się Katarzyna Wysoczyńska ze Szczawna Zdroju, a na drugim miejscu uplasowała się Karolina Śnita z Głogowa. Trzecia była Ewa Morkowska z Pobiedzisk. W deblu dziewcząt najlepsza okazała się para Śnita-Wysoczyńska, która w finale pokonała debel Zuzanna Dotka/Elżbieta Iwanuk. Z kolei wśród chłopców pierwsze miejsce zajęła para Stanisław Dziewa/Przemysław Miłchocki, która pokonała w finałowej potyczce duet Kuriata/Ładysz.

Zwieńczeniem trzydniowej rywalizacji było wręczenie nagród najlepszym zawodnikom i zawodniczkom. Przekazywał je między in-

nyymi Stefan Ciżmar, przewodniczący Rady Miejskiej w Polkowicach, który podkreślał, że wspieranie sportu dzieci i młodzieży to fundament, na którym wyrastają późniejsze sukcesy w kategoriach seniorskich.

Drugi ogólnopolski Turniej Kwalifikacyjny w naszym mieście zakończył się nie tylko sukcesem sportowym, ale także organizacyjnym.

- Opinie rodziców zawodników są bardzo pozytywne. Zostaliśmy też dobrze ocenieni przez przedstawicieli Polskiego Związku Tenisa Ziemnego. Liczymy, że pozytywne opinie przełożą się na przyznanie nam w przyszłym sezonie organizacji kolejnych turniejów rangi ogólnopolskiej - kończy Zbigniew Lemiesz, prezes STZ Polkowice.

Konrad Kaptur

## Matysiak pięknie odjechał i wygrał

Reprezentujący barwy naszej grupy CCC Polsat Polkowice Bartłomiej Matysiak zwyciężył w 49. edycji prestiżowego wyścigu kolarskiego o Puchar Ministra Obrony Narodowej. Dokonał tego po samotnym ataku na końcowym odcinku liczącej 167 kilometrów trasy.



Trasa wyścigu wiodła ze Staszowa do Opatowa. Wokół docelowej miejscowości cykliści mieli do pokonania pięć rund po 12 kilometrów. Zanim dojechali do tego miasteczka musieli ścigać się po usłanej podjazdami i krętymi drogami trasie. Ten odcinek był zdecydowanie trudniejszy od finałowych rund, ale to właśnie na trasie wokół Opatowa rozstrzygnęły się losy wyścigu. Wcześniej peleton kontrolował przebieg wydarzeń i bez większych problemów "kaszował" próby odjazdów. Przez cały czas bardzo aktywnie jechali zawodnicy naszej grupy. Tuż przed wjazdem na pierwszą

rundę wokół Opatowa na czele uformował się sześciuosobowa grupka, w której jechała trójka naszych zawodników - oprócz Matysiaka znaleźli się w niej również Kamil Zieliński oraz Sylwester Janiszewski. Był też czwartym z naszych kolarzy - Adrian Honkisz, który podczas wyścigu reprezentował barwy kadry narodowej do lat 23. Ta grupa wypracowała sobie liczącą dwie minuty przewagę nad kolejną grupką, w której również było kilku naszych zawodników. Uciekinierzy bardzo dobrze ze sobą współpracowali i gdy wjeżdżali na ostatnią rundę ze znaczną przewagą stało się

jasne, że sprawę wygranej rozstrzygną między sobą. Nieco ponad kilometr przed metą na samotny atak zdecydował się Bartłomiej Matysiak. W pogoń za nim wyruszył Mateusz Taciak, ale okazało się, że nie miał na tyle siły, aby dotrzymać kroku naszemu kolarzowi. Ostatecznie Matysiak miał na tyle dużą przewagę, że linię mety mógł przejechać z rękoma uniesionymi w geście triumfu. Taciak stracił do zwycięzcy trzy sekundy. Na trzeciej pozycji uplasował się Adrian Honkisz, który stracił do Matysiaka 12 sekund.

Konrad Kaptur

Rozmowa z KRZYSZTOFEM KOZIOROWICZEM, trenerem koszykarek CCC Polkowice

# Postaramy się wskoczyć na podium

- Jak przebiegają przygotowania do sezonu?

- Póki co bardzo dobrze. Zaczęliśmy wcześniej, bo już 25 lipca. Przez pierwszy tydzień ćwiczyliśmy w Polkowicach. Potem wyjechaliśmy na dziesięciodniowy obóz do Szklarskiej Poręby. Było to zgrupowanie typowo kondycyjne. Dopisywała nam, zresztą podobnie jak w latach poprzednich, pogoda. Udało się zrealizować wszystkie założenia treningowe. Obecnie ćwiczymy w Polkowicach, a już wkrótce rozpoczniemy cykl gier kontrolnych. Najważniejsze, że dziewczynom dopisuje zdrowie. Mam nadzieję, że tak zostanie już do końca przygotowań.

- Wspomniał pan, że już wkrótce rozpocznie cykl gier kontrolnych. Z jakimi drużynami będziecie się mierzyć?

- Mamy zaplanowanych jedenaście meczów sparingowych. Zaczynamy już w najbliższą sobotę w czeskim Hradcu Kralove. Tam zmierzymy się dwukrotnie z miejscowym Sokolem. Potem, 3 września wyjeżdżamy na trzydniowy turniej do Ostrowca Wielkopolskiego, gdzie spotkamy się z gospodyniami - Ostrowią, a także Tęczą Leszno oraz beniaminkiem ekstraklasy - Widzewem Łódź. Następnie 10 września jedziemy na Słowację, do Ružomberoku na kolejny mocno obsadzony turniej. Poza naszą drużyną oraz gospodyniami wezmą w nim udział także rosyjski zespół Penza oraz czeski Trutnov. 17 września rozpocznie się nasz Turniej o Puchar Prezesa. Zaprosiliśmy zespoły z Leszna, Ružomberoku oraz Hradca Kralove. Jak widać okazji do sprawdzenia się z mocnymi ekipami będzie wystarczająco wiele.

- W przerwie pomiędzy rozgrywkami w prowadzonej przez pana drużynie zaszło sporo zmian kadrowych. Spełniły one pana oczekiwania?

- Odeszło od nas kilka zawodniczek, a w ich miejsce pojawiły się nowe - Sharnee Zoll, Jene Morris, Joanna Walich, Agnieszka Majew-



ska, Valerija Musina, Aleksandra Dziwińska. Są to dziewczyny, które powinny wzmocnić siłę tego zespołu. Tym bardziej, że zostały u nas Natalija Trofimowa, Gosia Babicka, Ania Pietrzak, Justyna Jeziorna i najprawdopodobniej Amisha Carter. Ponadto mamy kilka młodych zawodniczek, które uzupełnią skład. Karolina Puss, Paula Światowska i Justyna Hołtyń to są dziewczyny, z których powinniśmy mieć coraz wię-

cej pożytku. Nasz zespół jest mieszanką młodości i doświadczenia. Mam nadzieję, że ta mieszanka eksploduje podczas rozgrywek ekstraklasy i przyniesie nam wiele zwycięstw. Liczę na to, że takie zawodniczki jak Morris, czy Musina, które mają spory potencjał, ale tak naprawdę niewielkie do-

świadczenie będą chciały pokazać się z jak najlepszej strony. Myślę, że pokażemy kawał solidnej koszykarki.

- Na co będzie stać pański zespół?

- Bardzo bym chciał, abyśmy w końcu wywalczyli medal. Nie po to zjeżdżamy się do Polkowic z różnych części Polski i świata, by stawiać sobie niskie cele. Tak więc myślimy o wskoczeniu na podium. Poza tym, co chyba ważniejsze chciałbym, aby w niedalekiej przyszłości pobić się o Euroligę. Myślę, że stawianie sobie takich ambitnych celów jest jak najbardziej uzasadnione, bo jest to kolejny, konieczny krok w rozwoju tej drużyny. Poza tym występy w Eurolidze byłyby zapewne mile widziane zarówno przez zarząd klubu, jak i sponsorów. Chciałbym, aby te plany zostały zrealizowane.

- Przerwa pomiędzy rozgrywkami to jest czas przebudowy zespołów. W zasadzie, większość z nich jest tworzona niemal od podstaw. Myśli pan, że ruchy kadrowe poczynione przez inne drużyny pozwalają realnie myśleć o tym, że do walki o medale włączy się ktoś spoza kwintetu Lotos, Wisła, AZS Gorzów, Energa i CCC?

- My, od dwóch lat próbujemy wbić się do strefy medalowej. Brakowało nam naprawdę niewiele. W pierwszym roku mojej pracy w Polkowicach, gdyby nie kontuzje Plenette Pierson i Jillian Robbins w kluczowej fazie rozgrywek to myślę, że awansowalibyśmy do finału. W poprzednim sezonie mieliśmy za krótką ławkę i to zdecydowało o tym, że nie wywalczyliśmy brązowego medalu. Tym razem skład mamy szerszy, co zwiększy możliwość rotacji. Dotychczas udawało nam się wygrywać pojedyncze mecze z tymi mocniejszymi drużynami. Wyeliminowaliśmy także o wiele moc-

niejszą Wisłę. Działo się tak dzięki ciężkiej pracy i olbrzymiej determinacji dziewczyn. To pozwalało nam niwelować różnice potencjałów czysto koszykarskich. Niestety do tego, aby realnie myśleć o medalach potrzebujemy szerszego składu. W tym sezonie go mamy i o ile zawodniczki potwierdzą swoje walory to powinno być dobrze. Taką mam nadzieję. Jeśli chodzi o siłę zespołów, to moim zdaniem nic się nie zmieni. Nadal głównymi faworytami do wygrania całej ligi będą zespoły z Krakowa, Gorzowa Wielkopolskiego oraz Gdyni. To one będą nadawały ton rozgrywkom. Bardzo mocny będzie też zespół z Torunia, który ostro się zbroi. My postaramy się zrobić wszystko, aby znaleźć się w gronie medalistów. Nie wykluczam, że w trakcie sezonu będziemy wprowadzać drobne korekty składu. To jednak jest uzależnione od tego, jak będzie nam się układało.

- Kiedy będzie miał pan do dyspozycji wszystkie zawodniczki?

- Właściwie to dopiero na ostatnim przedsezonowym turnieju w Polkowicach. Wtedy przyleci do nas Jene Morris. Będę miał okazję przyjrzeć się jej podczas tych trzech spotkań, które rozegramy podczas turnieju. Wówczas będzie okazja ku temu, by grać całym zespołem.

- Wkrótce u naszych południowych sąsiadów rozpoczynają się mistrzostwa świata. Które drużyny powalczą o tytuł?

- Zdecydowanym faworytem są oczywiście Amerykanki. Mocne będą także Austrijki. Do walki o medale powinny włączyć się także gospodynie, czyli Czeszki. Mocne zespoły zawsze mają Hiszpanki i Rosjanki. Głównym pretendentem do złota jest jednak reprezentacja Stanów Zjednoczonych.

Rozmawiał: Konrad Kaptur

## » WOKOŁ SPORTU

# Czarne chmury nad polskim futbolem

W czterech ostatnich meczach reprezentacji polskich kopaczy nie potrafiła ani razu trafić do bramki rywali. Przyszło nam przełknąć kolejno dwa bezbramkowe remisy oraz wysokie porażki 0:6, 0:3. Tak fatalnej passy nie mieliśmy od czasów, gdy rolę szkoleniowca narodowej reprezentacji odgrywał wiecznie zadowolony obecny szef wyszkolenia PZPN Jerzy Engel. Wyniki, choć same w sobie dostatecznym powodem ku temu, by pochylić się nad losem rodzimej piłki nożnej, to ledwie część problemów, z którymi na niespełna dwa lata przed Euro musi zmierzyć się obecny trener Franciszek Smuda. Największym zmartwieniem, które zaprzęta głowę szkoleniowca jest kompletny brak stylu, jakiegokolwiek myśli przewodniej w grze prowadzonej przez niego kadry. Ów stan jest pochodną kiepskiej jakości rodzimych kopaczy, którzy prezentują poziom na tyle niski, że doprawdy trudno znaleźć choćby kilka

reprezentacji europejskich, które w meczu z Polakami skazane byłyby z góry na porażkę. Popularny "Franz" przez niektórych uważany jest za cudotwórcę. Przyglądając się temu, co wyprawiają na boiskach polscy piłkarze trudno oprzeć się wrażeniu, że, aby podczas mistrzostw Starego Kontynentu, które po raz pierwszy zostaną rozegrane na polskich boiskach, uniknąć kompletnej kompromitacji potrzebne będzie odwołanie się przez Smudę do jego cudownych umiejętności. Racjonalnych przesłanek ku choćby odrobinie optymizmu póki co nie widać i niewiele wskazuje na to, by wyłaniały się one, choćby gdzieś daleko na horyzoncie. Szkoleniowiec obejmując posadę zastrzegł, że rok 2010 przeznacza na selekcję, w związku z czym do wyników osiągniętych przez kadrę nie należy przykładać żadnej wagi. Tym samym zapewnił sobie komfort pierwszych kilkunastu miesięcy pracy. Problem w tym, że spośród testo-

wanych dotychczas zawodników poziom reprezentacyjny prezentuje może dwóch, trzech piłkarzy, a lepszych od nich trudno będzie znaleźć, bo najzwyczajniej w świecie ich nie ma. Dlatego też z każdym kolejnym miesiącem uśmiech na twarzy Smudy jest coraz słabszy, a ostatnio zaczyna przelistać się w grymas. Dziś bowiem wygląda na to, że obawy o organizacyjną kompromitację ustępują miejsca trwodze o kompromitację sportową. Budowa stadionów ruszyła z kopyta, dróg również przybywa, infrastruktura powoli dorównuje standardom europejskim. Tymczasem piłkarsko stacujemy się w otchłań i jeżeli owe go spadku nie zatrzymamy to może się okazać, że jeszcze nigdy w historii mistrzostw Europy turniej finałowy nie odbywał się w kraju tak słabym w sensie czysto piłkarskim.

Konrad Kaptur

### PLAN TURNIEJÓW I SPARINGÓW PRZEDSEZONOWYCH

28-29.08.2010 - HRADEC KRALOVE  
DWA MECZE TOWARZYSKIE

#### 03-05.09.2010 TURNIEJ W OSTROWIE WLKP.

03.09.2010, 19:00 TS OSTROVIA OSTRÓW WLKP.-CCC POLKOWICE  
04.09.2010, 12:00 TĘCZA LESZNO- CCC POLKOWICE  
16:30 MUKS WIDZEW- CCC POLKOWICE

#### 10-12.09.2010 TURNIEJ W RUŻOMBEROKU

10.09.2010, 17:00 CCC POLKOWICE- MBK RUŻOMBEROK (SŁOWACJA)  
11.09.2010, 18:00 CCC POLKOWICE- PENZA (ROSJA)  
12.09.2010, 10:00 CCC POLKOWICE-TRUTNOV (CZECHY)

#### 17-19.09.2010 TURNIEJ W POLKOWICACH

17.09.2010, 16:00 TĘCZA LESZNO- HRADEC KRALOVE  
18:15 CCC POLKOWICE- MBK RUŻOMBEROK  
18.09.2010, 16:00 HRADEC KRALOVE- MBK RUŻOMBEROK  
18:15 CCC POLKOWICE-TĘCZA LESZNO  
19.09.2010, 10:00 TĘCZA LESZNO- MBK RUŻOMBEROK  
12:15 CCC POLKOWICE- HRADEC KRALOVE